ROK IV GRUDZIEŃ 1923 NR. 10

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

[illegible]NICY POLSKIEJ

[illegible] TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH

I

[illegible] ATLASU

[illegible]KC. S-KI KARTOGRAFICZNEJ I WYDAWNICZEJ

PRENUMERATA ROCZNA 200 MAREK P. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 – ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 DLA CZŁONKÓW KSIĄŻNICY POLSKIEJ BEZPŁATNIE

[illegible]CZNIK POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

PISMO PROSTE CZY POCHYŁE?

Obszerna literatura przedmiotu, mnóstwo badań i pomiarów, dokonanych ze strony fizjologów, okulistów, ortopedystów, nad postawą uczniów podczas pisma prostego i pochyłego, nie rozstrzygnęły i nie rozstrzygną sprawy ostatecznie, jak o tem pisałem w przypisku redakcyjnym do artykułu prof. Czerneckiego w podręczniku „Higjena szkolna". Wchodzi tu bowiem w grę zbyt wiele czynników o różnolitem znaczeniu.

Nie należy przeceniać, jak to czynią zwolennicy pisma prostego, równoległego do wierszy ustawienia oczu i niedoceniać przesuwania łokcia w prawo oraz szybkiego męczenia się mięśni prawej ręki.

Z drugiej znów strony nie należy również, jak to czynią zwolennicy pisma pochyłego, przeceniać unieruchomienia prawego łokcia przy pisaniu, płynącą stąd potoczystość pisma, mniejsze zmęczenie kości i przedramienia prawego oraz niedoceniać zmiany stosunku linji podstawowej oczu (linji, łączącej obie gałki oczne) do wierszy na kajecie, które to linje przy piśmie ukośnem albo się przecinają, albo głowa w celu utrzymania ich równoległości musi ulec przechyleniu w lewo.

Niewątpliwie przy środkowem ukośnem ułożeniu zeszytu, przy ustawieniu kresek podstawowych fundamentalnych prostopadle do krawędzi stołu i do osi poprzecznej tułowia przy prawidłowej postawie można być spokojnym o kręgosłup i o wzrok piszącego ucznia.

Najważniejszą bowiem i zasadniczą rzeczą w tej sprawie jest należyta postawa ucznia przy pisaniu, która przy obu rodzajach pisma może być wadliwą lub poprawną. Na tę przeto postawę ucznia przy pisaniu, oczywiście poza dostarczeniem przystosowanej do jego wzrostu ławki i dostatecznego oświetlenia, przedewszystkiem i nieustannie należy zwracać jego uwagę. *Dr. Stanisław Kopczyński*

NA GWIAZDKĘ

Za kilka dni staniemy znowu pod tradycyjną cho[illegible] z najbliższymi z narodzin Zbawiciela, ze zwycięstwa [illegible] słońca nad ciemnością. Jaką radość sprawi każdemu [illegible] tym najmłodszym z naszego grona, upominek złoż[illegible] choinki, dowód pamięci i życzliwości najbliższych.



Jednakowoż ciężka, krytyczna, sytuacja finansowa państwa naszego zmusza nas do bacznej uwagi na to, by „grosz" wydany na podarunek gwiazdkowy nie został zmarnowany, by zakupić zań rzecz trwałą, odpowiednią, przynoszącą obok zadowolenia korzyść moralną, a równocześnie pozostawiającą nasz pieniądz w kraju, bez trwonienia go na zagraniczne

bawidełka W poważnej chwili przeżywanej przez społeczeństwo niech poważnym będzie i upominek gwiazdkowy.

W szczególny sposób nadaje się do tego celu odpowiednia książka, napisana przez polskiego autora, wydrukowana w polskiej drukarni na polskim papierze, więc będąca w zupełności owocem naszej wytwórczości duchowej, fizycznej i finansowej.

Wśród wydawnictw Książnicy Polskiej znajdujemy szereg publikacyj nadających się doskonale na podarunek gwiazdkowy. Mimochodem wymienimy tylko książki omówione już zeszłego roku w numerze gwiazdkowym naszego pisma Homolacsa „Bajka o Kosturku, Azie i Burku“ i „Wigilja Wojtusia“, Germana „O księżniczce z za morza“, „O kocie królewiczu“, „O Pawełku, który się dziwił“, „O dobrej wróżce i polskiem dziecku śmiałem“, „Jak Pan Bóg Niemca pokarał“ i „O Janku co walczył we Lwowie“, Ostrowskiej „Bohaterski miś“ i „Książka jutra, czyli tajemnica drukarni“, Jezierskiego „Serce Polski“ i „Ojczyzna“, Śleczkowskiej „Z orląt orły“ i „Wśród dziejowej zawieruchy“, Chrzanowskiego „Z wybrzeża i o wybrzeżu“ i „Na kaszubskim brzegu“ i Waydy „Pod Krzyżem Południa“. Z tegorocznych wydawnictw wysuwają się na plan pierwszy „Iskry“, tygodnik poświęcony młodzieży polskiej szkół średnich. Pisemko to, doskonale redagowane przez Władysława Kopczewskiego, bogato i pięknie ilustrowane, przynosi w treści swej najlepsze artykuły pióra wytrawnych autorów, dostosowane treścią do poziomu umysłowego młodzieży; znajdujemy tu artykuły z zakresu literatury i historji, przedewszystkiem polskiej, sporo miejsca poświęcono geografji i krajoznawstwu oraz naukom przyrodniczym. Treść ożywiona jest pięknymi wierszami i ustępami treści beletrystycznej. W każdym numerze znajdujemy w rubryce „Gazetka“ najkrótszy opis najważniejszych zdarzeń społecznych i politycznych, podany bez cienia jakiejkolwiek partyjności; na końcu każdego zeszytu dział zagadek, szarad, rebusów, łamigłówek, nęci sprytnych i skłonnych do badań młodocianych czytelników, naginając ich umysły i przygotowując z nich materjał na przyszłych samodzielnych wynalazców i badaczy.



Prasa polska powitała z radością powstanie nowego pisma dla młodzieży, podnosząc słusznie jego liczne strony dodatnie i polecają je uwadze rodziców, profesorów i opiekunów młodzieży. Sądzimy, że zaprenume-

rowanie „Iskier“ jest najlepszym i najtrwalszym upominkiem gwiazdkowym. Przylatujące co tygodnia piękne i zajmujące „Iskry“ będą obdarowanym przez cały rok przypominały darodawcę, i sprawią więcej przyjemności niż raz otrzymany, radośnie powitany, a po krótkim czasie zapomniany i w kącie drzemiący podarek.

Z innych wydawnictw Książnicy Polskiej wymienić należy książeczkę Haberkantówny p. t. „Śmietnik“, opowiadanie przyrodnicze, w którem autorka omówiła w sposób bardzo zajmujący i pouczający zawartość i życie zwykłego zupełnie śmietnika.

Podobny charakter ma książka St. Huberta i I. Strycharskiego „Z życia zwierząt“. W obszernej tej książce rozwijają autorowie szereg bardzo zajmujących obrazów z życia ptaków krajowych i zagranicznych, ilustrujących ciekawe szczegóły z życia naszych skrzydlatych przyjaciół i wrogów, zaobserwowanych przez cierpliwych i bacznych ornitologów polskich i obcych.



Do tej grupy książek należy zaliczyć doskonałą powieść dla młodzieży Vamby p. t. „Cesarz mrówek“, opowiadającej dziwne a pouczające przygody dwóch braci i siostrzyczki, leniuszków, którzy nieopacznie wyrazili życzenie przemienienia się w motyla, świerszczyka i mrówkę, a przeobrażeni faktycznie przez czarownika, przeszli w swej metamorfozie najdziwniejsze przygody, poznając życie owadów w drobnych szczegółach, czekając cierpliwie na chwilę wyzwolenia i powrotu do ludzkiej postaci. Książkę zaleca nietylko piękna a zarazem pouczająca treść, ale i szata zewnętrzna, doskonały papier i bardzo liczne, piękne ilustracje.

Trzy wymienione książki nadają się na podarunek dla młodzieży zdradzającej zamiłowanie do nauk przyrodniczych. Dla historyków pięknym upominkiem będzie książka Kisielewskiej „Dzieje Polski w obrazach“, zawierająca szereg zajmujących obrazów z naszej przeszłości, kreślonych doskonałem, wytrawnem piórem znanej badaczki i zdolnej popularyzatorki. Dla starszej młodzieży nadają się piękne i naukowo rzecz traktujące szkice historyczne Mościckiego „Pod znakiem Orła i Pogoni“. Kto w podarunku gwiazdkowym nie szuka tylko parogodzinnej rozrywki, lecz żywych wzruszeń umysłowych, nie wyrzekając się jednocześnie czynnika zaciekawienia, ten sięgnie po tę książkę skwapliwie.

O najnowszej historji traktuje piękna książka K. Konarskiego „O uczniu żołnierzu“, opowiadająca o udziale bohaterskiej młodzieży szkolnej

w obronie zmartwychwstałej ojczyzny w chwili najcięższej, kiedy bolszewicy docierali do Warszawy, i zdawało się że wieko trumny znów się nad naszą wolnością zamyka. Książka ta, będąca zbiorem pamiętników uczniów żołnierzy, powinna rozejść się jak najszerzej w kołach młodzieży, by czcząc pamięć bohaterskiego czynu, utrwalać ducha rycerstwa, bohaterstwa, poświęcenia i miłości ojczyzny.



Z Vamby (L. Bertelli'ego) „Cesarz mrówek“

Z POWODU RECENZJI PODRĘCZNIKA „GEOGRAFJA EUROPY" F. FUCHSA i T. RADLIŃSKIEGO.

Recenzja podręcznika „Geografja Europy" (F. Fuchs i T. Radliński „Geogr. Europy"), pióra dra A. Zierhoffera w nrze 7 „Przeglądu Wydawnictw Książnicy Polskiej" domaga się kilku wyjaśnień i sprostowań.

Za życzliwą naogół ocenę książki jestem sprawozdawcy bardzo zobowiązany. Tak często spotkać się można u nas z recenzjami, które pisane są tak, że mogą autorów jedynie zniechęcić i od dalszej pracy odstraszyć! Treść i ton recenzji Dra Zierhoffera świadczą, że rozumie on inaczej obowiązki recenzenta, a za wytknięcie usterek i życzliwie udzielone wskazówki autorowie mogą być tylko wdzięczni sprawozdawcy.

Niemniej — z całem uznaniem dla dobrej woli p. recenzenta niepodobna nie zaprotestować przeciwko wytykaniu błędów... niepopełnionych.

1) Czytamy w recenzji: „Podobnie też i wiadomości, podane w trakcie wykładu nie są niekiedy ścisłe, więc np. że Europa produkuje więcej żelaza niż Stany Zjedn. (str. 44). Tak było przed wojną, lecz teraz — już nie".

Cytowany zaś ustęp na 44 str. podręcznika brzmi:

„Wprawdzie pierwsze miejsce w światowej produkcji węgla i żelaza zajmują dziś Stany Zjednoczone, ale kraje europejskie razem wzięte wydobywają węgla więcej niż Stany Zjedn., a żelazo posiadają i produkują we wielkich ilościach liczne kraje Europy".

2) „Autorzy" — mówi p. sprawozdawca — „roztaczają piękne obrazy miast i okolic Włoch, nie wspominają jednakże o uprawie najlepszych w świecie gatunków konopi, przy Hiszpanji zapominają o żelazie". Możnaby się jeszcze spierać o to, czy uprawa konopi we Włoszech jest tak ważna, że należy o niej wspomnieć nawet w podręczniku dla klasy IV. Ale jak się ma sprawa z pominięciem żelaza w Hiszpanji? Na str. 83 podręcznika w ustępie o górnictwie w Hiszpanji umieszczone jest zdanie: „Z wyjątkiem kopalni rtęci w Almaden (w pd. zachodniej Nowej Kastylji) największe tereny górnicze znajdują się w krainach nadbrzeżnych: ołów i srebro po południowej stronie gór Andaluzyjskich, miedź w zachodniej Andaluzji (Rio Tinto), żelazo w kraju Basków". O żelazie zatem nie zapomniano.

3) „Gdy chodzi o mapki i diagramy, to odczuwać się daje" — pisze p. recenzent — „brak podanego źródła, względnie adnotacji, że dana ilustracja jest oryginalna. Stąd trudno jest skontrolować np. skąd się bierze przebieg 0 i — 10 izotermy stycznia (rys. 13) lub + 16 izotermy lipcowej (Rys. 14), przebieg izohiety 500 w Europie wschodniej, niezgodny z Atlasem Bartholomewa".

P. Recenzent nie zauważył, że na końcu książki, na str. 232, podany jest spis rysunków i ilustracyj ze zaznaczeniem skąd są wzięte. Przebieg izoterm na mapkach z dzieła Philippsona (według Hanna i „Atlas climatol. de l'Empire de Russie"), zgodny z tem, co na odpowiednich mapkach powtarza Hettner w najnowszem wydaniu „Europy" (Grundzüge der Länderkunde, tom I, 1923), podobnie, jak izohieta 500 (powtórzona za mapą Woeikowa w „Rosji" Krassnowa z r. 1907 u Hettnera — a także w doskonałym atlasie Friederichsena) odpowiadają chyba lepiej istotnym stosunkom, niż dane atlasu Bartholomewa, wydanego w r. 1897 i opartego

na materjale częściowo już wówczas przestarzałym (na co zwraca uwagę H. Wagner w ostatniem wydaniu swego podręcznika z r. 1922 T. I., część II, str. 552).

4) „W mapce wyznań (Rys. 25) — rażą poganie nad Wołgą“, mówi p. Dr. Zierhoffer.

Wystarczy jednak porównać rysunek 25 z odpowiednią (zacytowaną na końcu książki) mapką u Hettnera lub choćby z atlasem szkolnym Kozenna-Heidericha i Schmidta (mapka nr. 12) czy Sydowa i Wagnera (nr. 13) lub przeczytać, że liczbę pogan, rozprószonych na wschodzie Rosji ocenia jeszcze w r. 1922 Tuckermann na 150.000 („Osteuropa“ 1922) — aby uznać, że zaznaczenie obecności pogan na wschodzie Rosji, tak, jak to uczyniono na rys. 25 w podręczniku, nie jest niczem rażącem.

5) Zgadzam się w zupełności z Szanownym Panem recenzentem, że należy unikać podawania nazw bez szczegółowego ich objaśniania, ale nie mogę się zgodzić z podaniem jako przykładu „gór armorykańskich“ lub „waryscyjskich“, gdyż i pochodzenie tych nazw (str. 14) i ich znaczenie są objaśnione w podręczniku (str. 13 i 14).

6) „Z większych niedociągnięć wspomnieć należy brak osobnego ustępu o Bałtyku, którego właściwości fizyczne (zasolenie, głębokość, temperatura i t. d.) mają przecie duże znaczenie dla gospodarstwa narodów i państw nadbałtyckich“. Niewątpliwie ma p. recenzent rację; przydałby się bardzo ustęp o Bałtyku. Ale trzeba się liczyć z tem, że o Bałtyku uczniowie uczą się w następnym roku nauki przy geografji Polski w kl. V, a powiększanie materjału i rozmiarów podręcznika jest niedopuszczalne. Recenzenci Ministerstwa W. R. i O. P. zażądali skrócenia podręcznika. Musi odpaść przedewszystkiem to, na co znajdzie się jeszcze czas w materjale najbliższej klasy. Z tego to względu także w cenionym powszechnie podręczniku geogr. Europy Prof. Pawłowskiego niema osobnego o Bałtyku ustępu.

7) „Wprost za błąd należy uważać podanie np. ludności ziemi: ok. 1739 miljonów, długości Wisły 1125 km. Błąd pierwszej cyfry może dochodzić do dziesiątków miljonów, drugiej cyfry dziesiątków kilometrów. W takich wypadkach — cyfra zaokrąglona jest jedynie na miejscu“.

Nie mogę się w tym wypadku zgodzić ze zdaniem p. recenzenta. Cytuje on bowiem oba przykłady wzięte nie z tekstu, lecz z treści diagramów. Jasnem jest, że przy wykładzie i nauczaniu liczby tego rodzaju muszą być zaokrąglane. Ale jeżeli na rysunku odpowiednie prostokąty, odpowiadające wielkością liczbie ludności poszczególnych części świata mają wpisane liczby: Europa 445 miljonów, Azja 940 mil. i t. d. — a chodzi o podpisanie rysunku i zesumowanie poszczególnych dat i jeśli ten podpis brzmi „Ludność ziemi: około 1739 miljonów“ — to trudno to uważać za błąd. Uczniowie będą dodawać poszczególne pożycje — a więc i suma musi być podaną zupełnie dokładnie. Czy może należy zaokrąglić liczbę ludności poszczególnych części świata? Co się na tem zyska? Czy przez to usunie się „błąd cyfry, który może dochodzić do dziesiątków miljonów“. Wydaje mi się, że odpowiednie zaokrąglenie sumy jest rzeczą nauczyciela — rysunek musi reprodukować to, co na razie podają ostatnie (choćby nieścisłe) zestawienia statystyczne.

Podobnie z długością Wisły. Nikt nie będzie wymagał od ucznia, aby wbił sobie w pamięć liczbę 1125 km, której ścisłość — jak słusznie stwier-

dza p. Z. — jest wątpliwą. Ale na rysunku, gdzie przedstawiono graficznie „Porównanie długości niektórych rzek Europy“ — autor obowiązany jest wprowadzić liczbę taką, z jaką uczeń spotka się przy geogr. Polski w kl. V (np. w podręczniku Sosnowskiego), z jaką, jako Polak będzie się często spotykał. Że podobnie pojmują tę sprawę i inni autorowie, niech posłuży za przykład dobra geografja szkolna francuska: na diagramie obcych rzek zaokrąglone są liczby do setek km — na rysunku, gdzie, dla porównania z rzekami Europy przedstawiono rzeki francuskie długość Sekwany podano na 776 km (Gallouédec Maurette: Geogr. de L'Europe, 1922, str. 45).

Wszystko to są według słów autora recenzji „drobiazgi, łatwe do uniknięcia, a zbyt częste ich napotykanie osłabia zaufanie do danych przez autorów przedstawionych i skłania do ciągłego ich kontrolowania“.

Nie wątpię, że w podręczniku, o którym tu mowa nie brak wad i usterek. Za wskazanie przeoczeń na rys. 14 i 26 i błędu przy wyliczaniu języków zachodnio-słowiańskich jestem p. recenzentowi bardzo wdzięczny. Przykry błąd rysownika, niezauważony przez p. Z., zakradł się nadto do rys. 7. Usterki mają nieraz nawet najnowsze wydania powszechnie cenionych i uznanych podręczników. Ale jeżeli Szanowny Pan recenzent mówi, że „zbyt częste napotykanie“ błędów — choćby to były „drobiazgi“ „osłabia zaufanie do danych przedstawionych przez autorów“ — a ma na myśli powyżej omówione zarzuty — to „osłabienie zaufania“ na tej podstawie nie wydaje mi się dostatecznie uzasadnionem. *Franciszek Fuchs*

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY

Zipper Albert Dr.: Opowiadania z mitologji Greków i Rzymian dla użytku młodzieży z 55 rycinami według pomników starożytnych. Książnica Polska T. N. S. W. Lwów-Warszawa 1924. 8⁰, str. 172.

Znajomość mitologji greckiej i rzymskiej jest jednym z zasadniczych elementów ogólnego wykształcenia i na długo jeszcze nim pozostanie. Bez pewnej, choćby prymitywnej, znajomości tejże nie można nawet myśleć o zapoznawaniu się lub tylko interesowaniu się sztuką, literaturą powszechną lub polską i to od złotego wieku aż do młodej Polski włącznie. To też potrzeba książki, którąby przygotowywała młodzież pod tym względem, nigdy nie była podawaną w wątpliwość. A wcześnie i umiejętnie należy młodzież z nią zapoznawać: postacie bogów i bohaterów muszą się łączyć z życiem uczuciowem młodocianego czytelnika mitologicznej książki; inaczej Słowacki czy Wyspiański będą dla starszego tylko platformą, na której mityczne postacie się tłoczą, ale dla ocenienia poetycznej, ideowej lub choćby tylko ornamentacyjnej wartości mitologicznych szczegółów będzie im brakowało potrzebnego zmysłu.

Taką książką, na której się całe pokolenia polskie wychowywały, była Zippera Mitologja Greków i Rzymian, a zczasem, kiedy potrzeba używania podręcznika mitologicznego w szkole, jako książki pomocniczej, stała się postulatem niezbędnym, autor opracował swoje Opowiadania i wydał je nakładem Ossolineum w r. 1898. Okoliczności tak się złożyły, że dziś właśnie zapotrzebowanie tej książki doszło do punktu kulminacyjnego. Książnica rozumiała, iż należy się śpieszyć z jej wydaniem; że potrzeba była piekąca dowodem są publikacje z tego zakresu, które pokazały się na półkach księgarskich, nim rozmaitemi pilnemi rzeczami zajęta drukarnia zdołała wytłoczyć niniejszą książkę: mam na myśli pracę Parandowskiego i wspaniałe, przecudowne Klechdy attyckie Zielińskiego; te zdołały już zniknąć z półek księgarskich nie zaspokoiwszy popytu. Książka taka, jak wymieniona w nagłówku, nieograniczająca się wyłącznie do Attyki, pełna najczystszej poezji, „prawdziwszej od historji“, niewgłębiająca się w problemy religjoznawcze lub w systematykę mitologiczną, jest konieczną dla wszystkich, którzy kiedykolwiek mają uczyć się jakiejkolwiek literatury, lub słyszeć coś o sztuce, a to tem konieczniejszą, że w klasach niższych traktuje się historję powszechną tylko na tle lub ze szczególnem uwzględnieniem historji polskiej, więc miejsca na mitologję tam niema. Jednakowoż kiedyś przyjdzie czas na rozbiór dzieł Mickiewicza i Słowackiego; czyż wystarczy wtedy nauczycielowi czasu na objaśnienia o Marsie lub Agamemnonie.

Nawet w klasycznem gimnazjum jest od lat kilku taki podręcznik potrzebny, to jest od czasu kiedy znikł Semkowicz z drugiej klasy i niema już tego surogatu nauki mitologji, jaki istniał w nauczaniu historji starożytnej na stopniu niższym. Gdyby przy nauce historji na stopniu wyższym nauczyciel chciałby zająć się nieco głębiej religją i porównaniem uczuć z tej dziedziny u Greków i Rzymian, to łatwiej to zrobić, gdy pozytywne wiadomości z mitologji już u uczniów zastaje. Tak samo i nauczyciel filologji może w takim wypadku uważać mity za rzecz ogólnie znaną, a zwrócić uwagę na kulty, wierzenia, wędrówki wierzeń, literackość i wiarę ludową. Również przy nauce łaciny i greki zapominamy, że każąc uczniowi, operującemu już prawie półtuzinem form i słówek, opisywać po łacinie Dianę i rzeczowo coś z tego zapamiętać, to właściwie liczymy na to, że coś już o tem wie.

Książka Zippera podaje mity odnoszące się do bóstw olimpijskich, podziemnych, morskich, niższych, nie licząc ogromu miejsca poświęconego bohaterom. Jako taka stanowi też walną pomoc przy lekturze nawet Metamorfoz. Często bowiem spotykamy u autora łacińskiego krótką aluzję np. o wieku srebrnym w czterech wiekach ludzkości (postquam Saturno tenebrosa in Tartara misso). Ver-

tumnus ukochanej Florze opowiada, że ta, która „Lapitheia movit proelia“ nie była od niej piękniejszą. Gdy Horacy mówi „Centaurea monet cum Lapithis rixa super mero debellata“ lub gdy napotkamy w II ks. Eneidy aluzje do Palamedesa, czyż wtedy słowniczek imion własnych wyjaśni aluzję, zaspokoi ciekawość, podnieci wyobraźnię? Nie. Mitologja w ręku ucznia od klas najniższych do ostatniej włącznie jest potrzebną. Dzięki niej możemy odciążyć lekturę tragedji, możemy racjonalniej i z większem uwzględnieniem indywidualnych zamiłowań nauczyciela czy zdolności klasy uprawiać lekturę Owidjusza. Dawniej nauczyciel przy wyborze kierował się, że tak powiem, względami rzeczowo-mitologicznemi, chciał uchronić przyszłych abiturjentów od wstydu, że nie słyszeli rzeczy znanych każdemu mniej niż przeciętnie wykształconemu człowiekowi. Gdy uczniowie mieć będą „Opowiadania z mitologji“, ręce nauczyciela będą rozwiązane. Może opuścić: Cztery wieki (Zipper podaje 5 wieków nie za Owidjuszem lecz za Hezjodem — dobrzeby może było o tem wyraźnie wspomnieć w uwadze) Faetona, Porwanie Prozerpiny, Orfeusza i Eurydykę, Dedala i Ikara, ewentualnie nawet Filemona i Baucydę i Niobę. Kierować się będzie teraz innemi względami; jeśli weźmie Orfeusza, to dla poznania stosunku liryki do retoryki u Owidjusza, Niobę dla sztuki kompozycji i plastyki opisu, Filemona dla charakterystyki epyljon sielankowego. Ale wziąć będzie mógł i Ceyksa i ustępy treści rzymskiej i elegij więcej niż ćwierć tuzina, kiedy dzięki Mitologji tyle setek wierszy, bez szkody dla późniejszego toku nauki, sobie oszczędzi.

A jeśli mamy dać mitologiczny podręcznik naszej młodzieży do rąk, to lepszej książki od pracy Zippera nie znajdziemy. To szczęśliwe literackie zacięcie, tak wolne od tradycyjnej nudy, umiejętność zwięzłego a jasnego i wyczerpującego przedstawienia jest wprost niezrównana. A już elastyczność stylu łączącego zręczne parafrazy Homera (o Zeusie) i Eurypidesa (Alkestis) z własną elokwencją jest ponad wszelkie pochwały, poziom książki dobry dla chłopaka, dla abiturjenta, a czasem (sit venia verbo) i dla nauczyciela. Olbrzymia ilość wiedzy i pracy rzetelnej kryje się pod powłoką literackiego opracowania. Szczegóły o flaminie dialis, o upadku wyroczni (ważne dla tych, co w szkole czytają Plutarcha), o adytum w Delfach. o stosunku Apollina jako opiekuna wróżbiarstwa do najwyższego z bogów, to bez cytowania źródeł źródłowo opracowane wiadomości. Jeśli masz jakąś wątpliwość przy lekturze autora, a pamięci nie ufasz, zawodzi cię przy zdenerwowaniu maczek rzeczowego leksykonu, śmiało polegaj na wiadomościach Zippera. Pisał to człowiek, który zna wagę słowa. Istotne rzeczy od literackiej formy to już każdy filolog i bez źródeł odróżni. *Artur Rapaport*

Reiss Józef Dr.: „Zagadnienia muzyczne“. Podręcznik dla klas wyższych w szkołach średnich. Warszawa-Lwów. 1923. 8°, str. 8 nlb.+64.

W podręczniku tym przeznaczonym do użytku szkół średnich, a więc młodzieży przeciętnie niemuzykalnej, lub co najmniej nie mającej fachowych studjów muzycznych, podaje znany nasz muzykolog wiadomości z zakresu muzyki takie, jakie w przybliżonym stopniu każdy wykształcony człowiek posiada odnośnie do innych sztuk pięknych. Jednakowoż mimo, że autor przedstawia obraz stopniowego rozwoju muzyki łącznie z rozwojem sztuki wogóle, a zwłaszcza form muzycznych w stosunku do architektury i poezji, uczeń, nie posiadający innych wiadomości z zakresu muzyki aniżeli te, które obejmuje program Min. Wyzn. i Ośw. nie dorósł stanowczo do zrozumienia tegoż podręcznika. Odnosi się to nietyle do dwu pierwszych rozdziałów (I. Początki muzyki, II. Skala muzyczna) ile do ustępów końcowych i działu III-go, o sprowadzeniu wszelkiej harmonji do postaci akordów tryjady muzycznej, o alteracji i modulacji i do rozbioru form kontrapunktycznych w rozdziale IV-tym.

Chcąc, by młodzież szkół ogólno-kształcących dorosła do zrozumienia pojęć muzycznych tu podanych, należałoby jej przedewszystkiem umożliwić wsłuchiwanie się w utwory muzyczne począwszy najpóźniej od 14-go roku życia. Dopiero gdy w umyśle będą już istniały pewne pojęcia barw i następstw harmonicznych, jakoteż najprostszych form muzycznych

i wytworzy się zainteresowanie dla muzyki wogóle (nietylko wokalnej), będzie można przystąpić do zaznajamiania ucznia z zagadnieniami muzycznemi. W razie przeciwnym wszystko pozostałoby frazesem bez znaczenia.

Wszak i studjum literatury nie rozpoczyna się od rozbioru utworów literackich, tuż po nauczeniu czytania, lecz poprzedza się je przez szereg lat zapoznaniem młodzieży z utworami mniejszych rozmiarów, oraz z wyciągami z najwybitniejszych dzieł.

Program naukowy musiałby więc obejmywać większa ilość godzin muzyki, w których młodzież miałaby sposobność poznawać utwory muzyczne a dopiero wtedy możnaby pomyśleć o zaznajomieniu ucznia z podręcznikiem Reissa, do którego uczeń umuzykalniany przez szereg lat dorósłby już względnie. Pogadanki 10-ciu minutowe, o których autor wspomina w przedmowie byłyby stanowczo niedostateczne.

Doskonale przedstawia się podręcznik jako treściwe i jasne repetitorjum dla młodzieży posiadającej fachowe wiadomości myzyczne.

Karolina Kurzbauerowa (Lwów)

Pawłowski St. — Jakubski A. — Fischer A.: Z Polskiego Brzegu; Przyroda i Lud. Bibljoteka „Przyrody i Techniki“, T. V. Książnica Polska T. N. S. W., Lwów — Warszawa 1923.

Polska literatura krajoznawcza jest szczególnie uboga. Społeczeństwo odznacza się dziwną obojętnością dla otaczającej przyrody, że niewielki interes okazuje dla publikacyj, opisowi tej przyrody poświęconych. Wiele pracy jednostek wymagać będzie jeszcze wychowanie społeczeństwa w tym kierunku. Każdą tedy publikację, która stanowi przyczynek do piśmiennictwa krajoznawczego, musi się z radością powitać.

Takim cennym przyczynkiem jest zbiorowa praca o polskiem wybrzeżu. Wśród tego rodzaju publikacyj, o wartości bardzo rozmaitej, wyróżnia się ona nader dodatnio. Skromna rozmiarami i wyglądem zewnętrznym, zawiera bogatą treść, ujętą w przejrzystą, jasną formę. Na książkę tę składają się trzy artykuły: Pawłowskiego: O wybrzeżu i dnie morza polskiego, Jakubskiego: Zarys biologji polskiego morza, oraz Fischera: Lud kaszubski.

Pawłowski daje zwięzły opis form wybrzeża polskiego i dna zatoki Gdańskiej, kreśli pokrótce ich historję rozwoju geologicznego oraz porusza zagadnienia morfologiczne, z badaniem form tych związane. Treściwość przedstawienia zmusza czytelnika do ciągłej uwagi; szereg zagadnień, przez autora poruszonych, pobudza do myślenia i zachęca do bliższego zapoznania się z niemi.

Jakubski przestawia w nader interesujący sposób stosunki florystyczne i faunistyczne Bałtyku. Po zobrazowaniu stosunków fizycznych i historji geologicznej Bałtyku, na ich tle Jakubski rozwija obraz świata organicznego, zubożałego jakościowo i ilościowo w porównaniu z oceanem. Szereg bardzo ciekawych zestawień cyfrowych stanowi plastyczną ilustrację stanu rzeczy.

O ludzie kaszubskim pisze Fischer. Na podstawie mapki narzecza kaszubskiego, omawia jego zasiąg, podział i historję. Następne rozdziały poświęca kulturze materjalnej, społecznej i duchowej Kaszubów, rekapituluje wreszcie swe wywody w ogólnych wnioskach.

Pożytek tej książki jest niewątpliwy. Wiedza i znawstwo łączą się w niej z przystępnym, popularnym wykładem oraz umiłowaniem przedmiotu, stwarzając całość, pod każdym względem bardzo dodatnią. Ilustrowana starannie, nawet pod tym względem wyróżnia się ta książka wśród jej podobnych. *Dr. August Zierhoffer.*

Szczepański Władysław Ks. Dr. Prof. Najstarsze cywilizacje Wschodu klasycznego. Egea i Hatti. Warszawa — Lwów 1923. 8⁰. Str. VIII + 174 + 5 tablic + atlas o 363 rycinach.

Kultura egejska pozostawiła po sobie wspaniałe pomniki, którym należy się zaszczytne miejsce w starożytności tuż po Egipcie i Babilonji; wzbudziła ta kultura tem większe zainteresowanie, gdy poczęto stawiać hipotezy, że stworzyła ją rasa śródziemnomorska, a kolebką tej cywilizacji miała być Europa środkowa, właściwa kolebka Arjów, skąd ruszyli oni dopiero na południe i stworzyli świetne ośrodki kulturalne w Grecji, na wyspach egejskich, na Krecie i w Troadzie.

Choć nie zdołano odczytać piśmiennych zabytków tej kultury, jednak na podstawie

wykopalisk egipskich dało się określić też dokładniej chronologję egejską; mianowicie wyróżnia się trzy epoki, neolityczną, która się kończy około 3000 przed Chr. — epokę miedzi i bronzu, przypadającą na czas od 3000 do 1100 przed Chr., oraz epoką żelaza rozpoczynającą się około 1100 przed Chr. Epokę miedzi i bronzu, zależnie od miejsca, gdzie występowała w swych wybitnych objawach, nazywają uczeni odnośnie do Krety minojską od władcy kreteńskiego Minosa, mikeńską zaś odnośnie do lądu stałego, tak zwaną od Miken.

Na podstawie wykopalisk na tych obszarach, można określić mieszkańców Egei i ruchy ludów na tych obszarach. Zachowane pomniki świadczą, że cały obszar kultury egejskiej posiada jednolity, wspólny pogląd na świat, pokrewny innym ludom aryjskim, a znacznie odmienny od najbliższych sąsiadów t. j. Egipcjan, Babilończyków i Hetytów. Do tego zapatrywania skłaniają nas religijne wyobrażenia Egejczyków, bóstwa i demony, przedmioty i miejsca kultu oraz czczenie zmarłych.

Sztuka w Egei stała już na wysokim stopniu rozwoju, a szczególnie architektura. Przechowały się wspaniałe zabytki dawnych grodów i zamczysk, szczególnie świetne pałace i miasta kreteńskie; sztuka ta posiada cechy doskonałości w niejednym kierunku i zawiera już w sobie te pierwiastki, które później doszły do tak wspaniałego rozkwitu w czasach greckiego klasycyzmu. Mimo pewnych braków sztuka ta jest nowym światem oryginalnym, bliskim już nam, bo w ostatniej linji była „matką albo przynajmniej piastunką całej naszej kultury europejskiej“.

Obok kultury egejskiej zasługuje na uwagę z najstarszych cywilizacyj Wschodu klasycznego kultura hetejska. Wśród ludów wędrownych, które przewalają się w Azji przedniej od V do II tysiąclecia, na czoło wysunęli się Hetyci tak dla swej państwowotwórczej potęgi jak przedewszystkiem z powodu nader oryginalnej kultury, która obok egipskiej, babilońskiej i egejskiej stanowi czwarty potężny czynnik w rozwoju cywilizacyj wschodnich. Dzięki odkryciu Archiwum Państwowego Hetytów w Bogazkiöi, częściowo spisanego w języku babilońskim, — oraz dzięki zachowanym pomnikom kultury i sztuki hetejskiej, widzimy, że w drugiem tysiącleciu przed Chr. występuje w Azji Mniejszej odrębna kultura pochodzenia hetejskiego, młodsza i niższa od egipskiej, babilońskiej i egejskiej. Na jej początki i ukształtowanie się złożyły się właśnie te trzy kultury. Egea, zwłaszcza Troja i Kreta wpłynęły na ukształtowanie się architektury hetejskiej. Babilonja dała Hetytom pismo, swe pieczęcie, swe fantastyczne demony i różne symbole religijne i polityczne. Egipt wreszcie wpłynął na treść hetejskich stel grobowych, dał Hetytom swego Sfinksa i Gryfa, swą uskrzydloną tarczę słoneczną, a także podsunął im myśl oryginalnych własnych hieroglifów. Zapłodniona w ten sposób z trzech stron kultura hetejska zaczyna się rozwijać i tworzyć własne oryginalne sym-

KS. DR WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI T. J.
PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

NAJSTARSZE CYWILIZACJE WSCHODU KLASYCZNEGO

EGEA I HATTI

5 TABLIC I ATLAS O 363 RYCINACH



Mikeny — bóstwa i święte drzewo

KSIĄŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH
WARSZAWA-LWÓW
1923

bole, a wielki jej rozkwit powstrzymał nagły upadek wielkohetejskiego mocarstwa w Azji Mniejszej w XII wieku. Mimo tego ciosu sztuka nie przestaje oddziaływać nietylko na bezpośrednich sąsiadów, na Syrję i na Mezopotamję ale nawet daleko na zachód, aż na Grecję, a hetycka religijna symbolika wpłynęła nawet na religijną symbolikę i kulturę grecką.

Obie te kultury egejska i hetycka, tak ważne dla rozwoju ludzkości, stały się przedmiotem trzeciego tomu dzieła ks. Szczepańskiego o najstarszych cywilizacjach Wschodu klasycznego. Nowy tom równie jak i poprzednie jest niezmiernie wartościowym podręcznikiem dla szerokich kół naszej inteligencji, chcącej zapoznać się z ostatniemi wynikami badań nad Wschodem klasycznym. Równie też jak poprzednie nadaje się i ten nowy tom do celów pomocniczych dla słuchaczy uniwersyteckich i studentów gimnazjalnych klas wyższych. Dotąd byliśmy zdani jedynie na obce wydawnictwa popularne, obecnie dla nas niedostępne z powodu ich ceny, więc książka Ks. Szczepańskiego pojawia się w chwili bardzo właściwej.

Dzieło opracowane starannie na podstawie najnowszych badań pozwala jedynie na parę drobnych zastrzeżeń.

Tak np. należało może dokładniej omówić charakterystyczne dla kultury egejskiej marmurowe naczynia i posążki kobiece, które dawano zmarłym do grobu zamiast kobiet żywych (Blinkenberg, Antiquités prémyceniénnes. Mémoires de la Sociétè Roy. des antiqu. du Nord 1886) — Pewne uzupełnienie możnaby podać także przy omawianiu najstarszych mieszkańców Krety, i w szerszym stopniu trzebaby uwzględnić teorje Assmanna, Gruppego, Lehmanna-Haupta, Kara i i., a w bibljografji należało też podać: Maraghiannis, Antiquités crètoises. 1 sér. 1907, 2 1911. — Wreszcie przy omawianiu kultury kreteńsko-mikeńskiej nie odróżniono jej dość wyraźnie od kultury już o charakterze achajskim w Tiryns i Orchomenos. Odnośnie do pałacu w Knosos godziło się też może wymienić: Tittel, der Palast zu Knosos 1903. oraz Baumgartena Knosos 1907. Również zarys kultury hetyckiej mógłby ulec też pewnym poprawkom, szczególnie wobec tego, że różne wyprawy i badania naukowe przynoszą ciągle coraz to nowe szczegóły.

Braki te jednak w niczem nie umniejszają wartości książki prof. Szczepańskiego, który umiał bogatą literaturę przedmiotu wyczerpująco opanować i wybrać z niej wiadomości najcenniejsze i najbardziej pewne, co nie było rzeczą łatwą, bo wiele tu jeszcze kwestyj zupełnie ciemnych i nierozstrzygniętych. Fachowcy wystąpią też z pewnością z niejednemi jeszcze wątpliwościami, które będzie mógł autor uwzględniać w następnych oby jak najliczniejszych wydaniach.

Wydawcy wyposażyli książkę w szatę pod względem zewnętrznym bardzo staranną i pokonali wszystkie tak liczne trudności, jakie szczególnie przy wykonaniu ilustracyj musi się dziś zwalczać, które w tym wypadku zarówno ilościowo, jak jakościowo dorównują, a nawet przewyższają analogiczne publikacje zagraniczne. *Dr. Adam Fischer*

Podręczna Encyklopedja Pedagogiczna. W opracowaniu Dra Feliksa Kierskiego Tom I. A—M. Książnica Polska T. N. S. W. Lwów—Warszawa. 1923 8° w., str. nlb i 304.

Podjęcie wymienionego w tytule wydawnictwa jest spełnieniem postulatu niemałej wagi. Nauczyciel polski i każdy pracownik w dziedzinie szkolnictwa otrzymuje tutaj po raz pierwszy książkę podręczną, która może mu być towarzyszką w jego pracy zawodowej, pomocnicą w rozmyślaniach i wypowiedzeniach, związanych z wychowaniem i nauczaniem. Nie każdemu (zwłaszcza na prowincji) dane jest dzisiaj korzystać, w razie potrzeby, choćby z większych encyklopedyj, czy podstawowych dzieł i kompendjów psychologicznych, pedagogicznych, dydaktycznych; szczególnie prace obce, zagraniczne, a i nasze większe, dawniejsze, są obecnie prawie że niedostępne.

To też z wdzięcznością powitać należy I tom „Encyklopedji Podręcznej“, wydanej staraniem Tow. Nauczyc. Szkół Średnich i Wyższych, a sumptem Książnicy, opracowanej przez filozofa i pedagoga, p. Dra Kierskiego, przy częściowej pomocy Dra

T. Kupczyńskiego, G. Wuttkego, H. Stattlerówny i K. Czerwińskiego.

Obecnie otrzymaliśmy pierwszą część dzieła, 20 arkuszy, obejmujących więcej niż połowę alfabetu. Materjał gromadzono — jak czytamy w przedmowie — wedle działów: autorzy, metody, terminy, kierunki pedagogiczne, instytucje oświatowo-wychowawcze, administracja szkolna i prawodawstwo. Praca, jak zwykle w takich wypadkach, nie była łatwą. Bo chociaż wyboru tego materjału (do artykułów) dokonywano w znacznej mierze na podstawie dzieł większych, wyczerpujących, gotowych, a przeważnie tylko materjał do współczesnej oświaty i szkolnictwa w Polsce zbierano i opracowywano samodzielnie, — to przecież właśnie cała ta kwestja ograniczania danego materjału, segregowania, decydowania o tem, co najpotrzebniejsze i co do książki wejść powinno, nastręczała wiele wątpliwości i trudności. Ale powiedzmy zgóry: w największej ilości wypadków zadecydowano trafnie, z należytem poczuciem rzeczy, dano, z nielicznemi wyjątkami, to wszystko, co dla pedagoga najbardziej pożądane, za czem zdarza mu się niejednokrotnie szukać.

Oparł się dr. Kierski w tym swoim wyborze, o ile chodziło o zagadnienia pedagogiczne i dział wiadomości obcych, na wydawnictwach zasadniczych możliwie najnowszych i w tej dziedzinie klasycznych (jak Buisson, Rein, Monroe, Clausnitzer, Meumann, Higjena szkolna Kopczyńskiego, Ustawodawstwo szkolne polskie i t. d.), wydanych w latach ostatnich. Kto zna, choćby z częstego wglądu, powyższe dzieła, łatwo stwierdzić może, ile trudu i wiedzy musiano włożyć w to „czerpanie z gotowego“, jak materjał trzeba było przemyśleć, przetrawić, skracać i kondensować, bacząc równocześnie, aby rzecz wypadła instruktywnie i jasno.

Znajdzie czytelnik w „Encyklopedji Podręcznej“ artykuły liczne i dobre. Z prawdziwą troskliwością potraktowano dział psychologji, pedagogiki eksperymentalnej i dydaktyki; możnaby się tu i ówdzie sprzeczać o konieczność pewnych artykulików (np. o objawach patologicznych: afazja, agrafja, aleksja, astenja i t. d.), niejedno chciałoby się jeszcze dodać, ale to rzecz dyskusji. W dziale biograficznym (autorzy), bardzo obfitym, może nawet nieraz za rozrzutnym (o ile chodzi o obcych), wprowadzono jak najsłuszniej liczny poczet pedagogów angielskich i amerykańskich wraz z odpowiednią bibljografją; daje to wiele wiadomości o rozwoju szkolnictwa i teoryj pedagogicznych w tych krajach, o których do wojny wiedziało się u nas, mimo wszystko, dość mało; byliśmy przedewszystkiem przytłoczeni pedagogiką niemiecką. Szkoda tylko, że niema artykułów, podających przynajmniej w paru najgłówniejszych rysach pogląd na rozwój szkolnictwa w pewnych państwach i narodach; nie chciano zapewne zbytnio rozszerzać ram encyklopedji, ale też w samych obcych nazwiskach i szczegółach zgubić się może ktoś niedoświadczony z małą korzyścią. Z filozofów uwzględniono wszystkich najważniejszych, kierunkowych, mających związek z pedagogiką i szkolnictwem. Odczuwa się jednak brak Kartezjusza i wielkich matematyków i fizyków XVII w., których odkrycia tak decydująco wpłynęły na cały system nauczania w epoce Oświecenia. Ofiarowałbym za nich chętnie paru teoretyków i praktyków nauczania głuchoniemych, niewidomych i upośledzonych umysłowo, którym dostało się trochę zadużo miejsca. Dział polski, choć pilnie śledzony, nie znalazł uwzględnienia odpowiedniego. Z pedagogów naszych dano istotnie nazwiska najważniejsze, zauważa się jednak brak niektórych dawnych, np. Jakóba Górskiego, Kaliszczyka, Statoriusa, niektórych autorów wybitnych podręczników, mecenasów szkolnictwa, oraz pewnych osobistości z epoki Komisji Edukacyjnej i późniejszych; z nowszych nie wymieniono nazwisk Joteykówny, Danysza, Dicksteina, osób chyba zasłużonych, pominięto niektóre wybitne nazwiska z byłego szkolnictwa galicyjskiego. Czyżby przyjęto zasadę ograniczania się do nieżyjących? Instytucje, zwłaszcza współczesne, żywe, opracowano troskliwie (tylko o muzeach szkolnych i pedagogicznych niema wzmianki, przydałyby się też uzupełnienia pewne z Małopolski, w dziale kursów i inn.). Artykuły o higjenie, o ustroju szkolnictwa, ustawodawstwie dzisiej-

szem dobre i wyczerpujące, podobnie jak np. ustępy o czytaniu, klasach, szkołach kadeckich (czy nie za obszerny?). Osobna wzmianka, pełna pochwały należy się artykułom o biologji (z naukami przyrodniczemi), o matematyce, historji, geografji i przyrodzie martwej, a także o językach; zestawiono tu bardzo przydatną bibljografję przedmiotu. Ustępy o egzaminach, kursach, instytutach pedagog., także wspomniany o szkołach kadeckich, mogą mieć również znaczenie, jako praktyczna informacja.

Nie da się naturalnie w krótkiem omówieniu podkreślić wszystkiego. Pewne usterki i luki, zaznaczone wyżej, nie psują zasadniczej, rzetelnej i solidnej linji książki. Przy poszczególnych artykułach podaje autor literaturę przedmiotu, na której się opierał. O ile w rzeczach obcych rzadko pominięto coś naprawdę ważnego, jakąś nowszą pracę podstawową, to w „polonikach“ pożytecznem byłoby nieraz pewne odnowienie. Łukaszewicza „Historja szkół“, czy nawet szanowna Encyklopedja Wychowawcza zawierają już często informacje przestarzałe; nasuwa się potrzeba przerzucenia prac nowszych. Z uznaniem zaznaczyć trzeba, że autor czynił to bardzo często, ale niezawsze, stąd wkradły się niekiedy pewne pominięcia, czy drobne może zresztą nierówności, w takich wypadkach nieuniknione. Artykuły o Konarskim i Komisji Eduk., w głównych rysach trafne, należałoby w następnem wydaniu uzupełnić.

Dzieło Dra Kierskiego — to praca i zasługa wyłącznie niemal jednego człowieka. Kiedyindziej bierze się do takich przedsięwzięć cały zastęp pracowników, tutaj dokonał tej rzeczy jeden. Mimo zaznaczonych wyżej nieznacznych usterek, dał książkę dobrą i pożyteczną, przynoszącą długi szereg doskonałych, wyczerpująco opracowanych artykułów, mnóstwo wiadomości o ludziach, kierunkach i t. d., wyjaśnienia najważniejszych dla pedagogą-psychologa terminów, orjentację gruntowną w stanie obecnej naszej edukacji. Wzięto się do dzieła tego rozumnie, przeprowadzono je ze skrupulatnością niemałą, umiano pogodzić pośpiech, zapełnienie piekącej luki, z rzetelnością wymagań, z nowoczesnem pojmowaniem tego rodzaju przedsięwzięć.

Książki Dra Kierskiego nie trzeba polecać. Samą siłą zapotrzebowania znajdzie się ona na biurku pedagoga polskiego, będzie nie tylko przeglądana, ale i czytana, jako pożyteczny przewodnik bibljo- i biograficzny, jako skarbniczek rzeczowych wiadomości. W nowych wydaniach wzbogaci się, ulepszy, do czego niewątpliwie pomogą i sami czytelnicy; bo książka to nie na krótką metę. Drugiego tomu „Encyklopedji Pedagogicznej“ oczekujemy z zainteresowaniem, przekonani, że nie ustąpi pierwszemu pod względem wartości. Byle tylko jeszcze troskliwszą opieką otoczyć artykuły, odnoszące się do Polski...

Dr Stanisław Łempicki (Lwów)

DZIAŁ BIBLJOGRAFICZNY

Benni Tytus. *Ortofonja niemiecka.* Wskazówki do wzorowej wymowy jako uzupełnienie podręczników do nauki języka niemieckiego. Wydanie drugie, znacznie rozszerzone. Warszawa-Lwów. Książnica Polska T. N. S. W. Druk. art. K. Kopytowski i Ska w Warszawie 1924 (antid. 1923). 8° str. 77+3 nlb.

„Ortofonja niemiecka“ Benniego uległa w drugiem wydaniu zupełnej zmianie i rozszerzeniu. (W wydaniu pierwszem był to artykuł w czasop. „Wychowanie w domu i szkole“, listopad 1913). Zadaniem pracy tej jest ujednostajnienie wymowy niemieckiej w państwie polskiem, tak różnej w różnych okolicach Polski. Autor uważa swą pracę za zapoczątkowanie ankiety, w której powinni wziąść udział przedewszystkiem nauczyciele szkół średnich, jak również uczeni specjaliści.

W rozprawie swej omawia autor przedewszystkiem znaczenie ortofonji, jej cel i metodę, oraz zasady transkrypcji. Kilka stron poświęcono narządom mowy i ich czynnościom, poczem przeprowadza autor analizę głosek niemieck ch na tle polskich oraz podaje wiadomości z syntezy głosek niemieckich na tle polszczyzny (akcent wyrazowy, upodobnienie spółgłosek). Dużą część pracy stanowi wymowa niemiecka ze stanowiska pisowni t. j. wymowa poszczególnych liter i połączeń literowych w porządku abecadłowym. W zakończeniu omawia Benni wzorową wymowę niemiecką, oraz podaje projekt zasad czystej, wzorowej, oraz dzielnicowej wymowy dla Polski.

Książką Benniego powinni się zainteresować filologowie polscy, przedewszystkiem germaniści.

Tytus Benni. *Wymowa francuska.* Zarys ortofonji francuskiej na podstawie fonetyki polskiej. Warszawa-Lwów. Książnica Polska T. N. S. W. Druk. artystyczna K. Kopytowski i Ska, Warszawa 1924 (antid 1923). 8°, str. 97+3 nlb.

Trzecia z rzędu praca Benniego dotyczy wymowy francuskiej. Uważamy, że książka ta jest bardzo na czasie i potrzebną, szczególnie skoro ukazała się ortofonja polska i niemiecka.

W kierunku osiągnięcia „poprawnej wymowy“ robiono u nas pewne usiłowania, dobra wymowa francuska należała do „dobrego tonu“, wszelkie jednak starania rozbijały się o brak podręcznika, brak uzasadnionych reguł i przepisów, powodowano się od wypadku do wypadku indywidualnemi zasadami, lub tradycją. Rozwijające się szkolnictwo polskie zwróciło i na ten punkt baczną uwagę. Mówią o tem oficjalne przepisy ministerjalne. Stosując się do nich oraz do specjalnych warunków, w jakich się znajdujemy, ułożył Benni „Wymowę francuską“. Oryginalną jest ona w tych częściach, w których dany jest opis głosek polskich i oparty na tem opis głosek francuskich. Opierał się tu autor na długoletniem wsłuchiwaniu się w dobrą wymowę, na studjowaniu fonetyków francuskich i innych i na częstych praktycznych ćwiczeniach i dyskusjach z fonetykami obcymi. W innych częściach rozprawy posiłkował się Benni przedewszystkiem pracami Nyropa, dalej Vietora i Beyera.

Co do układu podobne jest dziełko to do Ortofonji niemieckiej. Mamy więc tu tak samo wstęp, jedynie znacznie obszerniejszy, dalej ogólne zasady transkrypcji. Część pierwsza omawia narządy mowy i ich czynnosci, w części drugiej przeprowadzono analizę głosek francuskich na tle polskich, część trzecia podaje wiadomości z syntezy głosek francuskich na tle polskich, rozdział ostatni traktuje o wymowie francuskiej ze stanowiska pisowni.

Z książką powinni zapoznać się dobrze nauczyciele języka francuskiego, a nastepnie zastosować ją do nauki szkolnej.

Domaniewski Janusz. *Pogadanki przyrodnicze* dla klasy drugiej. Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. 1924. 8°, str. 143+1 nlb.

O książce tej pisze nam p. Janina Browińska, nauczycielka przyrody w gimnazjum żeńskiem: „Wielka wdzięczność należy się panu Domaniewskiemu, szczególnie od mało wyrobionych sił nauczycielskich, za jego „Pogadanki przyrodnicze“. Jest to pierwszy podręcznik tego rodzaju przystosowany ściśle treścią do wymagań programu. Będzie on równie pożyteczny dla nauczyciela, jak i dla ucznia. Nauczyciel nie będzie potrzebował jak dotąd błąkać się wśród szeregu książek, ażeby ułożyć plan lekcji. Uczeń, czy to przygotowując się do egzaminów gimnazjalnych, czy to opuściwszy szkołę z powodu choroby i nie mogąc dojść praktycznie do potrzebnych wiadomości, znajdzie je w tej książce podane w sposób jasny, treściwy i zaopatrzone obficie w ilustracje“.

Ze swej strony przyznać musimy najzupełniej rację p. Browińskiej, gdyż faktycznie książka Domaniewskiego napisaną jest w sposób bardzo przystępny i jasny, a zarazem zajmujący, tak, że pojedyncze ustępy mogą być czytane nie jako podręcznik szkolny, lecz jako

bardzo zajmująca lektura. Bardzo liczne ilustracje (152 rycin na 143 stronach) czynią książkę tę jeszcze bardziej zajmującą i piękną.

Epoka Wielkiej Reformy. *Studja i materjały do dziejów oświaty w Polsce XVIII wieku.* Pod redakcją Dra Stanisława Łempickiego. Okręg lwowski Towarz. nauczycieli szkół średnich i wyższych w hołdzie Komisji Edukacji Narodowej i Stanisł. Konarskiemu. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito czcionkami drukarni „Prasa“ we Lwowie. 1923. 8°, str. IV+227+1 nlb.

Odkładając do następnego numeru szczegółowe omówienie tej wspaniałej publikacji, będącej wyrazem hołdu nauczycielstwa małop. dla twórców odrodzenia polskiego szkolnictwa, ograniczamy się do podania treści dzieła.

Przedmowa. I. Rozprawy: Hahn: Ksiądz Stanisław Konarski jako reformator teatru szkolnego. — Ciemniewski: Stanowisko Komisji Edukacyjnej w kwestji religijnego wychowania młodzieży. — Iwaszkiewiczowa: Nauczanie arytmetyki w szkołach Komisji Edukacji Narodowej. — Bykowski: Zajęcia praktyczne w przepisach Komisji Edukacyjnej. — Maciesza: Dr. med. Paweł Czenpiński, członek Tow. dla Ksiąg Elem. — Kukulski: Obrady zgromadzeń akademickich Wydziału Małopolskiego w Lublinie w roku 1790. — Majchrowicz: Szkolnictwo polskie pod zaborem austrjackim w czasie Komisji Edukacji Narodowej. — Kucharski: Projekt niezależnej szkoły obywatelskiej w Galicji w epoce metternichowskiej. II. Materjały: Majchrowicz: List króla do Konarskiego i dwie mowy powitalne w czasie odwiedzin króla w Collegium Nobilium w Warszawie. — Konopczyński: Memorjał Stanisława Konarskiego w sprawie fundacji pijarskiej Głowińskiego we Lwowie. — Finkel: Ostatnia wola ks. infułata Samuela Głowińskiego. — Kot: Adama Czartoryskiego i Ignacego Potockiego: Projekty urządzenia wychowania publicznego.

Frączkiewicz Aleksander. *Druga książka łacińska.* Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z Pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie. 1923. 8°, str. 64+94+V+1 nlb.

W drugiem wydaniu uległa „Druga książka łacińska“ Frączkiewicza dużej zmianie. W części pierwszej przemieniono trochę ustępy, stosując się do wymagań programu ministerjalnego oraz życzeń i rad podanych przez fachowych sprawozdawców. Do danego podręcznika dodał autor część drugą, obejmującą: słówka i objaśnienia do ustępów, słowniczek polsko-łaciński oraz słowniczek imion własnych a) w ustępach łacińskich, b) w ustępach polskich.

Podręcznik ten zasługuje na szersze, fachowe omówienie, które przyniesie jeden z następnych numerów „Przeglądu wydawnictw“.

Gralewski Jan ks. *Pan Jezus w duszy dziecka.* Podręcznik do nauki religji w szkołach powszechnych dla oddziałów III i IV szkół niżej zorganizowanych i dla klasy III szkół powsz. wyżej zorganizowanych. Część II. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Czcionkami drukarni Książnicy Polskiej T. N. S. W. we Lwowie. 1923. 8°, str. 4 nlb.+94+1 mapa.

Druga część podręcznika ks. Gralewskiego jest równie miłą, ujmującą, serdecznie przemawiającą do duszy dziecka polskiego, jak część pierwsza. Obecny tomik omawia w sposób nadzwyczajnie prosty a pouczający i zajmujący dzieje stworzenia świata, historję starego testamentu i życie Chrystusa. Autor przemawia do dzieci ich kategorjami umysłowemi, nieledwie ich językiem, tłumacząc im tak trudne nieraz do ujęcia, czy wytłumaczenia historje biblijne, lub zdarzenia z życia Odkupiciela.

Część opowiadań poprzedza 16 pieśni, więc kolend, pieśni wielkopostnych, wielkanocnych i t. d., oraz przystępnie objaśniona i przełożona na język polski ministrantura.

Nietylko treść ale i szata zewnętrzna jest miłą. Ilustracje stoją na poziomie umysłu ucznia szkoły powszechnej. Okładka należy do rzędu nagrodzonych na niedawnym konkursie przeprowadzonym przez Książnicę Polską.

Hubert St. i Strycharski I. *Z życia zwierząt.* Część I. Ptaki. (Wypisy przyrodnicze). Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w drukarni Książnicy Polskiej T. N. S. W. we Lwowie. 1923. 8°, str. 244.

Bardzo piękną książką są wypisy przyrodnicze opracowane przez Huberta i Strycharskiego, a poprzedzone pięknym wstępem pióra W. Haberkantówny. Mamy tu zebrany szereg zajmujących ustępów pisanych na podstawie badań pierwszorzędnych ornitologów polskich i obcych. Dotyczą one przeważnie życia dobrych naszych znajomych ptaków krajowych jak słowika, kukułki i t. d., mamy również opowiadania o ptakach obcych jak kolibry, ptaki rajskie, kakadu i t. d.

Książka omawiana jest nadzwyczajnie zajmującą a zarazem pouczającą, przeczyta ją uczeń szkoły średniej, czy wyższych klas szkół powszechnych, znający już omawiane ptaki czy to z nauki w klasie, czy w laboratorjum, czy też z wycieczek przyrodniczych. Książka podaje liczne szczegóły, które podpatrzyć może tylko bardzo bystry ornitolog, cierpliwy i doświadczony badacz. Ale nietylko uczeń, lecz i człowiek dorosły, lubiący przyrodę, najchętniej przeczyta tę książkę, czerpiąc z niej wiele szczegółów nowych, ciekawych, pouczających w sposób niewidoczny, niejako mimochodem.

Na książkę Huberta i Strycharskiego zwracamy uwagę obecnie w dobie św. Mikołaja

i gwiazdki. Byłaby ona najmilszym podarunkiem dla uczniów, szczególnie żywiej interesujących się naukami przyrodniczemi.

Iskry. *Tygodnik dla młodzieży.* Redaktor i wydawca Władysław Kopczewski R. I. 1923.

Nr. 3. Gazetka. — K.: Naprawa Rzeczypospolitej. — Pawłowska Anna: O tych co ośmielili się być mądrymi (dokończenie). — Kraszewski Józef Ignacy: Ziemia lechicka... (wiersz). — Janowski Aleksander: Czciciele 8,000.000 „Kami" (szkice z Japonji — III). — Leszczyc Jan Kanty: O bogatej glebie polskiej. List dziadunia trzeci. — Rabska Zuzanna: Skrzynka z dukatami (powieść — III). Urbański Antoni: Łuck. — C. N.: Z życia największego wynalazcy. — L. P.: Ciekawskie zwierzęta. — Rozrywki. — Nasze listy.

Nr. 4. Gazetka. — Wł. K.: Viola tricoloris. — Konopnicka M.: Bratek (wiersz). — Janowski Aleksander: Na polach ryżowych (szkice z Japonji — IV). — Yan Wui: Z japońskiego czasomierza. — Japońskie aforyzmy. — Urbański Antoni: Gniazdo rodzinne książąt Wiśniowieckich (Wiśniowiec). — Ilnicka Marja: Michał Korybut Wiśniowiecki (wiersz). — Rabska Zuzanna: Skrzynka z dukatami (powieść — IV). — Leszczyc Jan Kanty: O polskim chlebie. List dziadunia czwarty. Jakiem okiem można na świat spoglądać. — Co czytać? — N. P. Szósty zmysł u człowieka. Jak się sprowadza wodę morską do akwarjów. — Rozrywki. — Nasze listy.

Nr. 5. Gazetka. — Nie doczekali... — Stasiak Ludwik: O śpiżowych drzwiach gnieźnieńskich i złotym krzyżu wawelskim. — Pawłowska Anna: O dzielnym Wołoszynie rycerzu tatrzańskim. — Urbański Antoni: Brama do Polski (Kamieniec Podolski). — Rabska Zuzanna: Skrzynka z dukatami (powieść — V). — Radwański M.: Przybłędy z Kanady. Pierwszy kinematograf. Sztuczne perły. — Rozrywki. — Nasze listy.

Nr. 6. Gazetka. — wicz.: W 250 rocznicę zwycięstwa chocimskiego. — Urbański Antoni: Strażnica naddniestrzańska (Chocim). — Pawłowska Anna: O dzielnym Wołoszynie rycerzu tatrzańskim. — Rabska Zuzanna: Skrzynka z dukatami (powieść — VI). — Radwański M.: Przybłęda z Kanady (dokończenie). — C. N.: Nowe cuda mikroskopu i fotografji. Jak długi jest dzień na planecie Wenus? — Drabczyk Teodor: Komisja Edukacyjna troszczyła się o wychowanie fizyczne. — Co czytać? — Rozrywki. — Nasze listy.

Nr. 7. Gazetka. — Drogoszewski A.: Jak to onego czasu w polskiej szkole w dalekiem mieście bywało... — Pawłowska Anna: O dzielnym Wołoszynie rycerzu tatrzańskim (dokończenie). K. Ch.: Limba. — Rabska Zuzanna: Skrzynka z dukatami (powieść — VII). — Leszczyc Jan Kanty: V list dziadunia. O pogodzie. — Janowski Al.: Trzcina cukrowa. — T. E.: Przyszłość samolotów bez motorów. Z osobliwości Syjamu. — Co czytać? — Lekka atletyka. — Rozrywki. — Nasze listy.

Nr. 8. Gazetka. — Wł. K.: Znaczenie morza dla Polski. — Czerwiński K.: Wyprawa na Tobjasze. — Kraszewski Józef Ignacy: Bałtyk (wiersz). — Fleszarowa R.: Jak to było pewnego razu nad morzem. — Rabska Zuzanna: Skrzynka z dukatami (powieść — VIII). — Gerson-Dąbrowska Marja: Młode lata Jana Matejki. — Urbański Antoni: Zamek w Mirze. — Źródła ciepła ziemi. — Gdzie jest najgoręcej. — Obłoki Magellana. — Co czytać? — Rozrywki. — Nasze listy.

Kalicun-Chodowicki K. dr. *Zarys geometrji wykreślnej dla gimnazjów* (kl. VI wydziału matematyczno-przyrodniczego i kl. VII wydz. humanistycznego) oraz dla seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. 1923. 8°, str. 152.

Książnica Polska T. N. S. W. dokładała starań, aby wydawnictwami swemi z zakresu matematyki zaspokoić potrzeby całego szkolnictwa polskiego, więc tak szkół ludowych, jak przedewszystkiem średnich, a w ostatnich czasach nawet wyższych (Bartel: Geometrja wykreślna, Weigel: Rachunek wyrównawczy), tworząc cykl podręczników, stojących na poziomie wiedzy współczesnej.

Podręczniki wszystkich autorów stoją w zupełności na wysokości zadania, zarówno Kalicun-Chodowicki jak Mihułowicz i Sierzputowski układają podręczniki dostosowane do programu, łatwe, wygodne dla nauczyciela i ulubione przez uczniów.

Obecnie wydany podręcznik geometrji wykreślnej Kalicuna-Chodowickiego uzupełnia dotkliwy brak, jaki nauczyciele odczuwają przy nauczaniu geometrji wykreślnej, którą program ministerjum oświaty przewiduje w kl. VI i VII gimnazjalnej.

Mihułowicz Jerzy. *Podręcznik arytmetyki i algebry* dla IV klasy gimnazjalnej. Wydanie czwarte. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. 1924. 8°, str. 4 nlb. + 128.

W czwartem wydaniu uległ podręcznik arytmetyki i algebry Mihułowicza znacznej zmianie. Treść zasadnicza pozostała ta sama, jak również materjał naukowy, natomiast cały podręcznik został znacznie, gdyż prawie o czterdzieści stron skrócony. Zyskał on przez to na jasności i łatwości ujęcia, umożliwiając nauczycielom wyczerpanie materjału bez robienia trudnych selekcji, z drugiej strony nie obciążając umysłu ucznia zbędnym balastem.

Orłowicz Mieczysław (dr. st. referent dla spraw turystyki w Min. robót publicznych). *Ilustrowany przewodnik po Grudziądzu.* Odbitka z „Ilustr. przew. po wojew. pomorskiem“. Z 13 ilustracjami i planem miasta. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito we własnych zakładach graficznych we Lwowie. 1924. 8⁰, str. 27+15 nlb.+1 plan. (Polska bibljoteka turystyczna nr. 11).

Z większej całości p. t. „Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskiem“, wydzielono jeden rozdział o Grudziądzu i stworzono zeń osobną książeczkę, małą, skromną rozmiarami, ale zajmującą i pożyteczną.

Autor kreśli pokrótce historję miasta, poczem podaje wcale dokładny obraz miasta i okolicy, objaśniony szeregiem rycin ilustrujących najważniejsze zabytki i objekty Grudziądza.

Broszurka odda wielkie usługi zwiedzającym to piękne miasto, dostarczając im krótkiego lecz wyczerpującego opisu i planu miasta w podziałce 1:1500. Byłoby — zdaniem naszem — wskazanem, by poszczególne przewodniki Orłowicza zostały przełożone na jeden z języków obcych, dla użytku licznych podróżników zagranicznych. Najpraktyczniej i najsympatyczniej byłoby wydać je w języku francuskim.

Orłowicz Mieczysław (dr. st. referent dla spraw turystyki w Min. robót publicznych). *Ilustrowany przewodnik po Toruniu.* Odbitka z „Ilustr. przew. po woj. pomorskiem“. Z 29 ilustracjami i planem miasta. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia Książnicy Polskiej we Lwowie. 1924 (antid. 1923). 8⁰, str. 63+1 plan. (Polska bibljoteka turystyczna nr. 9).

Podobnie jak „Przewodnik po Grudziądzu“ i obecna broszurka jest częścią „Ilustrowanego przewodnika po województwie pomorskiem“.

Toruń, miasto starożytne, miejsce urodzenia Kopernika, pełne starożytnych zabytków sztuki i kultury, przeważnie dotychczas doskonale zachowanych, zasługuje, by opracować o niem dzieło monograficzne, w sposób naukowy omawiające zabytki toruńskie (coś w rodzaju „Poznania“ Pajzderskiego).

Jako przewodnik podróżniczy praca Orłowicza jest doskonałą, dając turyście to, czego — przyzwyczajony do zagranicznych wydawnictw — w tego rodzaju broszurze szuka. Więc opis miasta, z wyszczególnieniem wszelkich, tak licznych zabytków i osobliwości, omówienie ciekawych punktów z okolicy, oraz mapę w dostatecznie wielkiej podziałce, całość zaś obficie ilustrowaną.

Broszura, bezsprzecznie bardzo pożyteczna, robi zarówno treścią jak i szatą zewnętrzną bardzo sympatyczne wrażenie.

Orłowicz Mieczysław (dr. st. referent dla spraw turystyki w Min. robót publicznych). *Ilustrowany przewodnik po województwie śląskiem.* Ze 130 ilustracjami, planami Katowic i Królewskiej Huty i mapą zagłębia węglowego. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w druk. art. K. Kopytowskiego i Ski w Warszawie. 1924. 8⁰ m, str. 191+1 nlb+13 map. (Polska bibljoteka turystyczna nr. 8).

Od czasu oswobodzenia Polski wzmogło się nadzwyczajnie zainteresowanie ogółu polskiego narodu prastarą dzielnicą śląską. Do czasu przyłączenia Śląska do Polski objawiało się ono usiłowaniem ogólnem dla uzyskania najlepszego wyniku plebiscytu, w nieszczędzeniu grosza, darów i najdroższego podatku, to jest krwi serdecznej. Po przyłączeniu zaś Śląska rozpoczęła się i trwa ciągle tłumna pielgrzymka rodaków do tych dzielnic, tak cudownie odzyskanych i tak bohatersko walczących przez wieki o swój charakter narodowy.

Przewodnik Orłowicza po Śląsku, jakkolwiek doskonale opracowany i dostosowany do celu, jest zapowiedzią pracy, która ukaże się w roku 1925-ym; ma więc on charakter prowizoryczny, służyć ma na rok 1924, w ciągu którego to roku trwać będzie praca nad zgromadzeniem uzupełniającego materjału informacyjnego, opisowego i ilustracyjnego.

Właściwą treść przewodnikową poprzedza dłuższy rzut oka historyczny na dzieje Śląska od czasów najdawniejszych przez czasy należenia do Polski, przez okres germanizacji aż do czasów obecnych. Następnie omówiono ogólny wygląd kraju i zabytki artystyczne Śląska, aby w części szczegółowej przejść do opisu poszczególnych miejscowości wedle zwykłego systemu Orłowicza, t. j. posuwając się wzdłuż linij kolejowych. Do orjentowania się w doskonałym podręczniku pomagają indeks miejscowości i 3 mapy.

Przyroda i Technika. Miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu, wydawany przez Polskie Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika. Redaktor prof. dr. Benedykt Dybowski. R. II. 1923.

Zesz. VIII. Treść: Dybowski B.: O pochodzeniu fauny Bajkału. — Malarski T.: Teorja emisji elektronów przez żarzące się ciała. — Ci co odeszli. — Instytut wymiany zielników. — Miscellanea. — (Trzęsienie ziemi w Japonji. — O meteorytach wielkopolskich. — Zęby różnych ras ludzi. — Czy barwy jaj u kur są dziedziczne). — Ruch naukowy. — Przegląd książek. — Zapiski. — Skrzynka redaktorska.

Próchnicki F. i Wojciechowski K. *Wypisy polskie* dla szkół średnich. Tom IV (na klasę czwartą). Wydanie siódme ilustrowane. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia Książnicy Polskiej T. N. S. W. we Lwowie. 1923. 8⁰, str. 4 nlb.+307+1 nlb.

Siódme wydanie „Wypisów polskich“ przynosi jedynie małe zmiany (w stosunku do wy-

dania szóstego). Treść została nieznacznie rozszerzoną (z 294 str. na 307 str.). Pozatem podręcznik pozostał niezmieniony.

Zipper Albert dr. *Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian.* Dla użytku czytelników. Z 55 rycinami według pomników starożytnych. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito we własnych zakładach graficznych we Lwowie. 1924. 8°, str. IV+172.

W numerze niniejszym publikujemy dłuższą wyczerpującą recenzję tej książki, pióra prof. A. Rapaporta. (str. 217—218).

KSIĄŻKI

ODDANE KSIĄŻNICY POLSKIEJ TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻ. I ATLASOWI DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY

Bibljografja Pedagogiczna. *Czasopismo poświęcone przeglądowi książek i pomocy szkolnych oraz wydawnictw pedagogicznych*. Redaktor Jan Szarota.

Zesz. III. Treść: Część urzędowa. — Część nieurzędowa: Czerwiński K.: Bibljoteka podręczna nauczyciela biologji. Oceny. (Z wydawnictw Książnicy Polskiej: 2 oceny St. Adamczewskiego: Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej, pióra M. Kridla i K. Wojciechowskiego, recenzje: Gruszeckiej-Nitschowej: Podręcznika nauki o Polsce, pióra St. Pawłowskiego i Siwakowej: Wypisów Geograficznych pióra K. Kosteleckiego. Z komisów: Bykowskiego: Badań eksperymentalnych nad znaczeniem współzawodnictwa, pióra Z. Zielińskiego). Przegląd czasopism. Książki nadesłane do Redakcji.

Gartkiewicz Stanisław. *O oddychaniu Szczeżui (Anodonta sp.) w stanie czynnościowym i spoczynkowym (snu)*. Z 1 rys. w tekście i dwiema tablicami.. (Tytuł również po francusku). Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Drukarnia i litografja p.t. „Jan Cotty" w Warszawie. 1923, 8⁰, str. 24+tabl. I—II. (Archiwum Nauk Biologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego Tom I (1922). Zesz. 17.

Autor badał pobudliwość szczeżui na światło, stwierdzając, że przechodzi ona kolejno dwa stany: rozchylenia, będący prawdopodobnie okresem pełni funkcyj życiowych, oraz drugi silnego, długotrwałego zamknięcia muszli, przypuszczalnie okres stanu spoczynkowego, podobnego do snu.

Z badań owych wyciąga autor wniosek, że szczezuja jest zwierzęciem pobierającem tlen okresowo. Po kilkonastogodzinnym okresie pobierania tlenu następuje kilka- lub kilkadziesiątgodzinny okres wstrzymania pobierania tlenu.

Hollmann A. H *Uniwersytet ludowy i duchowe podstawy demokracji*. Z drugiego wydania przełożył Eustachy Nowicki. Warszawa. Nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. Wydziału Oświaty Pozaszkolnej. Skład główny w „Książnicy Polskiej" T. N. S. W. Drukarnia Rolnicza. 1924, 8⁰, str. 6 nlb. XIX + 1 nlb. +119+1 nlb. (Bibljoteka „Oświaty Pozaszkolnej" Nr. 1).

Wielka wdzięczność należy się p. Eustachemu Nowickiemu za przekład polski tak niepowszedniego dzieła jak „Uniwersytet ludowy" Hollmanna, a Ministerstwu W. R. i O. P. za wydanie tego tłumaczenia. Hollmann bowiem roztrząsa, w sposób gruntowny, głęboko przemyślany, zagadnienia organizacji i metod wychowania dorosłych w tak zwanych Grundtvigowskich uniwersytetach ludowych, ujmuje zagadnienia wychowawcze w związku z kulturalnemi postulatami demokracji i uwypukla ich doniosłość w procesie przeobrażania się wartości kulturalnych.

Potrzeba zapoznania się z kwestją uniwersytetów ludowych jest u nas bardzo aktualną. Wolno żywić nadzieję, że książką zainteresują się nietylko sfery pedagogiczne, ale i stronnictwa polityczne, którym rozwój polityczny Danji dostarczy niejednego dowodu ścisłej zależności, jaka zachodzi między ugruntowaniem się prawdziwej demokracji a celowym, racjonalnie prowadzonym, systemem wychowania i kształcenia dorosłych.

Książka Hollmanna rozszerzy u nas ideę i zasady Uniwersytetów ludowych prędzej i gruntowniej, niż inne tego rodzaju prace, gdyż tylko ten pisarz potrafił z wielkiem umiłowaniem i głębokiem wniknięciem w istotę rzeczy odtworzyć ducha, z jakiego wyrósł duński uniwersytet ludowy, on też pokusił się przedstawić w żywych barwach przebogatą indywidualność twórcy idei uniwersytetu ludowego Grundtviga.

Kozłowski Leon. *Epoka kamienia na wydmach wschodniej części wyżyny Małopolskiej*. Z 32 tablicami, mapą, tabelą i 28 rysunkami w tekście. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Kasy im. J. Mianowskiego. Z drukarni Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. 1923, 4⁰, str. 4 nlb. + 274 + 2 nlb. + tabela + 1 mapa. (Archiwum nauk antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Tom II. Nr. 3).

W nowo wydanem wspaniałem zarówno co do treści jak i pod względem wydania dziele, kreśli L. Kozłowski monografję epoki kamiennej na wydmach wschodniej części wyżyny Małopolskiej.

Określiwszy badany obszar, podaje autor w części pierwszej opis osad i cmentarzysk epoki kamiennej na wydmach wschodniej części wyżyny Małopolskiej, jakoteż opis osad i cmentarzysk epoki kamiennej. W części drugiej znajdujemy typologję znalezisk wydmowych epoki kamiennej oraz typologję narzędzi, dzieląc je na narzędzia domowego użytku (skrobacze, rylce, oskrobywacze, narzędzia

wielorakiego użytku: noże, piłki, świdry, tłuczki, naciskacze, rozcieracze, wyroby z kości), narzędzia gładzone (siekiery, dłuta, topory, buławy, noże gładzone, groty, wyroby metalowe, obsydjan) i ceramikę. — Część trzecia zawiera chronologję znalezisk wydmowych i przypiski. — Część czwarta jest objaśnieniem poprzednich części. Widzimy tu przedewszystkiem XXXII tablic podających okazy wykopalisk, prezentujących około 350 sztuk z wszystkich trzech omawianych gatunków narzędzi. Skorowidz autorów i skorowidz nazw geograficznych pomagają bardzo w orjentowaniu się w pracy. Zakończenie stanowi: statystyczne zestawienie wyrobów krzemiennych według ważniejszych osad i typów, oraz mapa przedhistoryczna osad mezolitycznych i neolitycznych na wschodniej części wyżyny Małopolskiej.

Kurs Państwowy Wyższy Nauczycielski. *Statut i program.* (Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2 czerwca 1923 r. L. 5817/I). Warszawa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Drukarnia „Współczesna". 1923, 8⁰, str. 32.

Statut i program państwowego wyższego kursu nauczycielskiego dla nauczycielstwa szkół powszechnych, ukazał się w druku. Zawiera on szczegółowe przepisy w sprawie organizacji wyższych kursów nauczycielskich, oraz wprowadza w całem państwie od 1 stycznia 1924 r. egzaminy dla eksternów na wyższym kursie nauczycielskim zamiast egzaminów wydziałowych, istniejących dotychczas w zachodnich i południowych województwach.

Program i szczegółowa bibljografja pozwolą nauczycielstwu zorjentować się w poziomie wymagań stawianych przy tym egzaminie, który jest nowością dla byłego zaboru rosyjskiego.

Luxemburgowa Anna. *Z badań nad rozwojem warstwy wyścielającej u Iglastych.* I. Z 3-ma tablicami. (Tytuł również francuski). Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia i litografja p. t. „Jan Cotty" w Warszawie. Z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. 1924, 8⁰, str. 27 + 1 nlb. + 3 tabl. (Archiwum nauk biologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Tom I (1922). Zeszyt 16).

W pracy niniejszej podaje autorka wyniki skrupulatnych badań nad warstwą wyścielającą w małozarodniach ze specjalnem uwzględnieniem rozwoju ośluźni (periplasmodium) klasy Iglastych, dotychczas zupełnie pominiętej przez badaczy. Autorka opiera wnioski swe na zbadaniu Larix dahurica, Larix europaea D. C. i Larix sibirica.

Minkowska Anna. *Organizacja spiskowa 1848 roku w Królestwie Polskiem.* Warszawa. Z zasiłku Minist. W. R. i O. P. Skład główny „Książnica Polska". 1923. 8⁰, str. XII + 140. (Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Tom III. Zeszyt 1).

Uzyskanie niepodległości otworzyło szeroko wrota archiwów rządowych, kryjących dotychczas materjały do historji okresu naszej niewoli. Niejedna chwila czy też okres cały zostaje wyjaśniony, niejedna postać historyczna staje we właściwem świetle jużto w glorji zasłużonej sławy i wdzięczności rodaków, jużto odarta z niesłusznych laurów i pochwał.

Praca Minkowskiej omawia bardzo mało dotychczas znany okres epoki rządów Paskiewicza, prawie legendarny, bo znany jedynie ze skromnych notatek pamiętnikarskich osób trzecich, ogólnikowych korespondencyj lub źródeł rosyjskich, rozumie się tendencyjnych. Autorka dotarła do aktów sądowych procesu członków organizacji, do zeznań członków i raportów składanych Paskiewiczowi. Z materjału tego, tendencyjnego, gdyż Polacy starali się sprawę zagmatwać i zatuszować, a Moskale ją zanadto wyolbrzymili, potrafiła autorka wyłuskać ziarno prawdy i przedstawić historję organizacji spiskowej we właściwem świetle, kreśląc jej dzieje na tle wydarzeń okresu poprzedzającego spisek, oraz przedstawiając sytuację ogólną w Europie w latach 1846—1848. Obok historji spisku przedstawia Minkowska przebieg procesu związkowców, a w zakończeniu przedrukowuje dziewięć dokumentów dotyczących omawianej organizacji spiskowej.

„Organizacja spiskowa 1848 r.", rzecz napisana z wielką erudycją, doskonałą metodą historyczną, powinna zainteresować przedewszystkiem historyków, a następnie wszystkich ludzi myślących, kochających naszą przeszłość i czerpiących z niej wskazówki na przyszłość.

Oświata Pozaszkolna. *Pismo poświęcone sprawom oświaty dorosłych.* Wydawane przez Wydział oświaty pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P.

Zeszyt 4. Treść: Wysocki W.: Samorząd a oświata pozaszkolna. — Korniłowicz K.: W sprawie ustawy o oświacie pozaszkolnej. — Janowski Al.: Rola muzeów w oświacie pozaszkolnej. — Seefoldt Fr.: Uniwersytet ludowy wiejski w Dornfeldzie. — Nowicki Eust.: Oświata pozaszkolna i jej rola społeczno-wychowawcza w współczesnem życiu polskiem. — Konferencja oświatowa w Bydgoszczy. — Materjały. — Z ruchu oświatowego w Polsce. — Z ruchu oświatowego zagranicą. — Przegląd literatury. — Przegląd pism.

Szkoła Powszechna. *Kwartalnik pedagogiczny poświęcony sprawom wychowania i*

nauczania szkolnego oraz kształcenia nauczycieli, wydawany nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Redaktor: Dr Zygmunt Ziembiński.

Zeszyt III—IV. Treść: Kupczyński Tad.: W 150-tą rocznicę Komisji Edukacji Narodowej III, IV. — Ziembiński Zygmunt: Dążności narodowe u dziecka. — Moszczeńska Iza: Wychowanie obywatelskie w szkole powszechnej w Stanach Zjednoczonych. — Metody nauczania: Litwin Aleksander: Próba reformy wypisów. — Stattlerówna Helena: Metoda laboratoryjna w nauczaniu matematyki. — Dziennik nauczyciela: Janowski Aleksander: Z wakacyjnej włóczęgi. — Ryszkowska Helena: Refleksje i pomysły z praktyki nauczycielskiej. — Popławski F.: Rozważania pedagogiczne. — Kozar Ludwik: Próby z ustrojem samorządnym w szkole. — Kształcenie nauczycieli: Jeleński Ludwik: Prace w Szkole Ćwiczeń. — Z literatury. — Ruch Pedagogiczny. — Wiadomości. — Bibljografja.

GŁOSY PRASY

ORŁOWICZ M.: ILUSTROWANY PRZEWODNIK PO MAZURACH PRUSKICH I WARMJI

Wymienione dziełko najlepszego znawcy turystyki polskiej i autora długiego już szeregu przewodników po różnych częściach naszej ojczyzny w jej granicach historycznych, zostało ocenione w szeregu czasopism polskich. Poniżej podajemy wyciąg z recenzyj omawiających „Przewodnik".

Gazeta Warszawska nr. 312 z 12/XI mówi: „Komitet Plebiscytowy Mazurski" miał być wydawcą tego przewodnika. Zanim jednak dzieło zostało opracowane, zakończył się plebiscyt, a Komitet Plebiscytowy zlikwidowano. Wychodzi on obecnie jako dopełnienie jużto wydanych, jużto równocześnie oddanych do druku przewodników po innych ziemiach polskich dawnej dzielnicy pruskiej, w szczególności po woj. Poznańskiem, woj. Pomorskiem, Gdańsku i Śląsku. W większości wyszły one w cyklu „Polska Bibljoteka Turystyczna", nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. gdzie też wychodzi Przewodnik po Mazurach i Warmji. Wobec braku w języku polskim monografji Mazurów i Warmji przewodnik dr. Orłowicza częściowo wypełnia tę lukę, dając w części ogólnej wiadomości geograficzne, statystyczne, etnograficzne i historyczne, dotyczące tych ziem, oraz zarys rozwoju ich zabytków artystycznych. Właściwym przewodnikiem jest część szczegółowa. Daje ona opis poszczególnych miejscowości wedle linij kolejowych. Terytorjalny obszar objęty przewodnikiem jest znacznie większy niż były obszar plebiscytowy, gdyż obejmuje on także miejscowości dawniej mazurskie, dziś już zgermanizowane oraz całą Warmję.

Kurjer Gdański nr. 5 z 11/XI poświęca dłuższą wzmiankę „Przewodnikowi" Orłowicza. Zwróciwszy uwagę na strony dodatnie omówione w poprzedniej recenzji, chwali stronę ilustratywną bez zarzutu, dającą najbardziej charakterystyczne krajobrazy jeziorne oraz zdjęcia głównych zabytków artystycznych, będących niejednokrotnie jedynym śladem polskości.

Myśl Niepodległa w nrze z 20/IX mówi: Z nazwiskiem dra Orłowicza łączy się historja wydania pierwszego w nowoczesnym stylu „Ilustrowanego przewodnika po Galicji" nakładem Akademickiego klubu turystycznego we Lwowie, w czasach, kiedy na turystę patrzono jak na marnotrawiącego czas włóczęgę, a listy z prośbami o lokalne informacje poczta zwracała autorowi z charakterystycznym dopiskiem, że adresaci przyjąć ich nie chcą. Obecnie w najbardziej zapadłej mieścinie znajduje się oddział Towarzystwa krajoznawczego, zaś turystyce patronuje państwo. Wydawnictwa dra Orłowicza całkowicie odpowiadają swemu zadaniu informacyjno-opisowemu, zasługując na miano polskich „Baedeckerów". „Przewodnik po Mazurach pruskich i Warmji" posiada i tą wartość, że utrwala w pamięci ogółu polską nomenklaturę obszarów niegdyś mazurskich, dziś zgermanizowanych i na długie lata dla Polski straconych.

Krótkie notatki lub wzmianki o pracy Orłowicza znajdujemy w „Kurjerze Polskim" nr. 307 z 11/XI, w „Młodym Robotniku" nr. 9 z września br. w „Polsce Zbrojnej" nr. 248 z 11/IX w „Przeglądzie Warszawskim" nr. 24 z września „Rzeczpospolita" w nrze 390 z 22/XI publikuje artykuł Antoniego Chołoniewskiego o Mazurach Pruskich p. t. „Polska niewyzwolona" wywołany pracą dra Orłowicza.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY

Praca zbiorowa wielu specjalistów nie łatwo doczeka się wszechstronnej szczegółowej oceny. Może czasy powszechnego pośpiechu i przepracowania utrudniają zapoznanie się dokładne z obszernym tomem, może przedmowa niedostatecznie określiła charakter książki i znaczenie skorowidzów, ujmujących jej treść, wiążących ją w jednolity systematyczny przegląd. Pierwsze oceny nie zwróciły uwagi na owo ujęcie przez redakcję całości zagadnień, pominęły milczeniem bibljografję (kompletną, obejmującą prócz wydawnictw książkowych ważniejsze artykuły czasopism) i kronikę. Rocznik Pedagogiczny, jako wydawnictwo perjodyczne wybiera (wzorem analogicznych dzieł obcych, pewne zagadnienia, co roku inne, w bibljografji i kronice zaś obowiązany jest podawać materjał całkowity za dany okres.

Z dotychczasowych głosów prasy podajemy następujące wyjątki:

W *Rzeczyposполitej* nr. 277 z 10/X p. Zygmunt Staniewicz konkluduje swą ocenę: „Rocznik Pedagogiczny powinien się znaleźć w rękach nietylko każdego nauczyciela i wychowawcy, lecz i każdego człowieka inteligentnego, interesującego się się sprawami wychowania i nauczania w Polsce".

„Braki i niedopatrzenia“, które wymienia autor recenzji są nieuniknione w wydawnictwie. „Wychowanie fizyczne“ nie zostało obszerniej potraktowane wobec istnienia świeżej publikacji „Higjena szkolna“. W dziale „nauczanie i programy“ niepodobna było umieścić ocenę wszystkich programów, specjalnie program matematyki w gimnazjum został zapowiedziany w tomie przyszłym. Statystyka szkolnictwa średniego, b. szczegółowa zawarta jest w artykule B. Kielskiego, „materjały“ kroniki nie potrzebowały go uzupełniać. Skorowidz rzeczowy zestawia wszystkie wzmianki statystyczne.

Braki okupuje — zdaniem autora — wartość artykułów, których „większość stoi na wysokim poziomie wymagań. Świetne zwłaszcza są i to zarówno pod względem ujęcia jak i wyczerpania przedmiotu artykuły, M. Lipskiej-Librachowej „Psychologja dziecka“, p. Rowida „Współczesne prądy w dziedzinie kształcenia nauczycieli“, M. Janellego „Ustrój administracji wychowania publicznego“, Wł. Radwana „W sprawie zadań i organizacji Ministerstwa Oświecenia“ B. Kielskiego „Typy szkół ogólnokształcących“, St. Kopczyńskiego „Stan higjeny szkolnej“, St. Szobera „Pogląd na świat w odbiciu faktów językowych i wartości wychowawcze gramatyki“, St. Świdwińskiego „Z prac programowych na Zachodzie“ i in.

Objektywną wzmiankę, charakteryzującą całość wydawnictwa umieścił „Przegląd Wieczorny“.

W nr. 41 „Bluszczu“ I. W. K. podkreśla z powodu rocznicy Komisji Edukacji Narodowej, że w „Roczniku“ przewijają się wszystkie usiłowania wychowawcze, które są chlubą i dumą pragnącego żyć i rozwijać się narodu“.

Recenzja p. I. Moszczeńskiej w „Kurjerze Warszawskim“ z 18/X uderza od pierwszych wierszy w ton polemiki. Nie podoba się jej dedykacja pamięci Komisji Edukacji Narodowej przytoczona nieściśle i potraktowana jako „niebaczne powołanie się na wielkich przodków“. Recenzentka nie zadała sobie niestety trudu, przejrzenia całości, sięgnięcia do skorowidza. Czyni zarzut, że „Rocznik“ z r. 1921 wyszedł w r. 1923. Podsumowanie dorobku wydawniczego wcześniej było trudne. Zestawienia sprawozdawcze ukazują się zazwyczaj w kilka lub kilkanaście miesięcy po okresie, który omawiają: epizodyczne powołanie się na publikacje z r. 1922 było nieuniknione, choćby z powodu datowania niektórych wydawnictw, które faktycznie wyszły w r. 1921. Polemika recenzentki z poszczególnymi autorami jest niestety oparta niejednokrotnie na przesłankach obcych omawianej pracy. Najjaskrawszym przykładem jest zarzucanie tendencyj politycznych w umieszczaniu ustępów o szkolnictwie w projektach konstytucji i rozprawach konstytucyjnych. P. Moszczeńska stwierdza, że dla czytelników „ważną jest tylko wiadomość, jakie paragrafy ich obowiązują i im przysługują, nie zaś, komu mają za nie dziękować“. Redakcja uważała, że zakończona w r. 1921 debata konstytucyjna winna znaleźć odbicie w „Roczniku“ i dzieje każdego artykułu konstytucji są w okresie opracowywania szczegółowych ustaw szkolnych niezmiernie aktualne. Zarzut stronniczości polega na niedopatrzeniu przez recenzentkę, że projekty konstytucji zostały umieszczone wedle podanych przy każdym fragmencie liczb druków Sejmu Ustawodawczego, więc w kronikarskim porządku chronologicznym. Redakcja byłaby niezmiernie obowiązaną recenzentce za wskazanie jakiejkolwiek dowolności lub opuszczeń w przedrukowaniu tych materjałów.

Mimo tonu polemicznego p. Moszczeńska streszcza swój pogląd: „Wszystko to nie przeszkadza stwierdzić, że „Rocznik Pedagogiczny“ zawiera w rzeczywistości bardzo wiele cennego materjału dla tych, którzy chcieliby się zapoznać czyto ze stanem polskiego szkolnictwa, czy też z kierunkami, systemami, metodami naszego wychowania publicznego“.

Miesięcznik Pedagogiczny w nrze 10-ym omawia treść „Rocznika“, nie wyrażając ze swej strony żadnych uwag. Sprawozdanie kończy się: Treść Rocznika, nadzwyczaj bogata, ilustruje godnie dorobek nasz na polu szkolnem i pedagogicznem i dlatego też powinien się on znaleźć conajmniej w każdej bibljotece szkolnej. Tom następny 1922/23 obejmie według zapewnień redakcji szereg spraw tutaj pominiętych i położy szczególny nacisk na ustawodawstwo szkolne i wewnętrzną organizację szkolną.

CZASOPISMA FACHOWE

Bibljografja Pedagogiczna r. 1923 w zesz. III-cim pomieszcza dwie oceny Adamczewskiego: Zbioru zadań i pytań z literatury polskiej, pióra M. Kridla (str. 182—186) i Konstantego Wojciechowskiego (str. 186—187). W pierwszej recenzji czytamy: Dokładne poznanie tej książki (zawierającej 1069 pytań i tematów) nakazuje przyznać, że autor większość swoich zamierzeń w zupełności osiągnął. Jest to publikacja poważna sumienna, świadcząca o dobrze przetrawionym materjale, ujawniająca znaczne doświadczenie dydaktyczne i pedagogiczne. Z niektórych jej braków i wad zdaje sobie autor sam sprawę, inne nie mają przeważnie znaczenia zasadniczego, obniżającego samo ujęcie, rzeczy i

ogólną wartość podręcznika. Dążność do jak największego ograniczenia materjału i poprzestania na najwybitniejszych tylko i najbardziej typowych przedstawicielach piśmiennictwa (których zato poznać można gruntowniej i dokładniej) — jest w zastosowaniu do celów nauczania w szkole średniej, konieczna. Wybór więc" p. Adamczewskiego możnaby w zupełności zaakceptować, gdyby nie jedna poważna luka, a mianowicie: brak Modrzewskiego. — Jakże przedstawia się analiza tekstów? Na ogół powiedzieć można, że pytania i ćwiczenia odznaczają się trafnością, gruntownością, szczegółowością; autor umie stawiać kwestje żywo i ciekawie, nawiązywać je do życia ucznia, dawać interesujący materjał porównawczy i wskazywać metodę porównawczą; umie dalej w pomysłowy i skuteczny sposób uprzystępnić rzeczy trudniejsze, pobudzać do myślenia, zastanawiania się, wnioskowania, oświetlać kwestje z najrożmaitszych punktów widzenia, zajmować umysł, a nawet niepokoić go niespodziewanemi zwrotami, dawać ciekawe i pobudzające ćwiczenia i tematy syntetyczne. Wartość książki podnosi i to, że jest pierwszem poważnem opracowaniem literatury staropolskiej w formie pytań i ćwiczeń. — Drugi sprawozdawca doceniając w zupełności wszelkie strony dodatnie poleca ją jedynie do użytku nauczyciela, nie polecając natomiast uczniom z powodu zbyt wielkiej obfitości materjału jako przedmiotu analizy, oraz zbyt wielkiej mnogości pytań najrozmaitszej kategorji. W ręku natomiast nauczyciela, może podręcznik oddać szkole istotnie rzetelne usługi. — O Gruszeckiej-Nitschowej: Podręczniku do nauki o Polsce mówi Stanisław Pawłowski (str. 206—208). Ogólne wrażenie, jakie sprawia podręcznik jest mimo wykazanych braków, korzystne. Zasadnicze wprawdzie wady książka ma w sobie, któreby mogło usunąć chyba tylko gruntowne przerobienie książki, a należy tu znegligowanie geografji i niefortunne przedstawienie stosunków gospodarczych, ale poza tem ma zalety, do których należy przedewszystkiem obywatelski duch, owiewający książkę i jasne tłumaczenie niektórych zjawisk. Na str. 208—210 ocenia Karol Kostecki Wypisy geograficzne J. Siwakowej. Uwagi swe konkluduje: Zważywszy, że wypisy geograficzne J. Siwakowej dla IV oddz. szkoły powsz. i III kl. szkół średnich mają wszelkie wymagane warunki dobrej książki szkolnej, że zakresem i dobrym materjałem odpowiadają w zupełności wymaganiom programu naukowego z geografji dla VI klasy publ. szkół powsz. i III klasy szkół średnich, że zaznaczają się wybitnie zachowaniem kierunku wychowawczo-naukowego w doborze wyjątków i autorów, że będą bardzo pożądaną książką w ręku ucznia i nauczyciela, uważam iż należy je polecić do użytku szkolnego, jako książkę pomocniczą dla nauczyciela i ucznia przy nauce geografji w szkołach powszechnych, średnich, seminarjach nauczycielskich i do bibljotek szkolnych. Na str. 211—213 ocenia Z. Ziembiński Bykowskiego: Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa (komis Książnicy Polskiej). W dziale czasopism omówiono: Muzeum r. 1923 zesz. 1—2, Przegląd Humanistyczny r. 1922 zesz. IV. Przyrodę i Technikę r. 1922 nr. 1—3, r. 1923 nr. 1—6.

Miesięcznik Pedagogiczny r. 1923 nr. 10 omawia na str. 284—285 Rocznik Pedagogiczny o czem wspominamy na innem miejscu. Na str. 285—6 polecono zeszyt 10 tomu X Encyklopedji Wychowawczej, poświęcony pozytywizmowi. Powiedziano tam: Zeszyt przedstawia dla siebie skończoną całość i traktuje o pozytywizmie. Pozytywizm jest prądem umysłowym, którego znajomość należy do ogólnego wykształcenia. Wydanie tego zeszytu, jako całości dla siebie, ułatwia nabycie broszurki, a tem samem przyczynia się do spopularyzowania ważnego zagadnienia. W dziale czasopism zarejestrowano zesz. I Czasopisma Geograficznego i nr. 1 Iskier.

Nauczyciel Polski r. 1923 nr. 12—13 rejestruje z nowości wydanych przez Książnicę Polską: Szaroty: Troisième livre de français, Szobera: Gramatykę języka polskiego, Benniego: Ortofonję polską, Szczepanowskiego: Myśli o odrodzeniu narodowem, Encyklopedji Wychowawczej zesz. 10 t. X, Dyakowskiego: Zarys metodyki, Szydelskiego: Dzieje Objawienia Bożego w Nowym Testamencie i Pawłowskiego-Jakubskiego-Fischera: Z polskiego brzegu.

Oświata Pozaszkolna r. 1923 zesz. 4 wymienia wszystkie najnowsze wydawnictwa Książnicy Polskiej.

Praca Szkolna r. 1923 nr. 7 poleca swym czytelnikom z wydawnictw Książnicy Polskiej Rocznik Pedagogiczny r. 1921 i Podręczną Encyklopedję Wychowawczą w opracowaniu Kierskiego, a z komisów: Nawroczyńskiego: Uczeń i klasa i Bykowskiego: Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa.

Szkoła r. 1923 zesz. V—VI mówi na str. 122. Znana ze swych cennych szkolnych wydawnictw, szczególnie w zakresie szkół średnich „Książnica Polska“, wydała znów szereg podręczników (przeważnie wznowień) o ustalonej wartości. Są to: nowe wydanie: „Podręcznika jęz. niemieckiego Cz. I.“ dra Zagajewskiego, E. Romera i Polaczkówny doskonałe „Pogadanki krajo-

znawcze“, J. Siwakowej: „Wypisy geograficzne“, i dra K. Wojciechowskiego: „Wielcy pisarze polscy“, wypisy dostosowane zarówno do 1 klasy gimnazjum, jak i do V klasy szkoły powszechnej. Poza wymienionemi powyżej podręcznikami na uwagę zasługuje wartościowa książeczka dra Wł. Szafera: „Ogrody szkolne“; bardzo znamienna publikacja: „O uczniu żołnierzu“, będąca zbiorem notatek i artykułów uczniów, którzy brali czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. i ciekawa, gustownie wydana książka Bronisławy Ostrowskiej dla starszej młodzieży, pod tytułem: „Tajemnica genjusza drukarni“.

Szkoła Powszechna r. 1923 zesz. III—IV przynosi bardzo obszerną i wyczerpującą (str. 320—327) ocenę pracy Nawroczyńskiego: Uczeń i klasa (komis Książnicy Polskiej) zakończoną: Dla czytelnika posiada ta książka wartość kształcącą przez objektywne rozważanie stanowisk przeciwnych i godzenie ich w bardziej ogólnej koncepcji przez wykazanie rozległych związków między różnordonemi na pozór zagadnieniami psychologicznemi, społecznemi, pedagogicznemi i dydaktycznemi. Po omówieniu pracy Nawroczyńskiego zamieszczono dokładne streszczenie pracy Bykowskiego: Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa, uznając ją słusznie za uzupełnienie Nawroczyńskiego. Na str. 342 podano streszczenie zeszytu pierwszego: Czasopisma Geograficznego.

Życie Szkolne r. 1923 w nrze 8-ym mówi o Wypisach Geograficznych Siwakowej. Dla nauczyciela podręcznik ten jest niezastąpiony, o ile nie chce zbywać uczniów ogólnikami, a nie posiada dzieł takich autorów jak Dobrowolski, Dunikowski, Nansen, Sienkiewicz, Rostafiński, Sieroszewski, Romer, Siedlecki, Sven Hedin, oraz najnowszego Osendowskiego (Przez kraj zwierząt, ludzi i bogów). Wypisy Siwakowej powinny się znaleźć jak najrychlej w naszych szkołach“.

INNE CZASOPISMA

Gazeta Warszawska r. 1923 w nrze 292 z 25/X donosi o ukazaniu się w druku Statutu i programu wyższego kursu nauczycielskiego dla nauczycielstwa szkół powszechnych, znajdującego się na składzie głównym w księgarniach Książnicy Polskiej T. N. S. W. Równocześnie rejestruje numer ten następujące nowości: Weigel: Rachunek wyrównawczy. — Szczepański: Najstarsza cywilizacja wschodu klasycznego. Egea i Hatti. — Gebert: Jak uczyć historji w szkole powszechnej. — Górski: Na nowym progu. — Rappaport: Preparacja do Owidjusza. — Romer i Polaczkówna: Geografja dla II kl. szk. śred. — Romer i Fleszarowa: Atlas krajoznawczy województwa Warszawskiego. — Bobieńska: Pierwsze lata nauczania rysunku w szkole powszechnej.

Kupiec r. 1923 nr. 41 z 20/X podaje treść wrześniowego numeru Przyrody i Techniki.

Kurjer Polski r. 1923 nr. 293 z 22/X omawia czasopisma wydawane przez Książnicę Polską a mianowicie: zeszyt pierwszy i drugi Przeglądu Humanistycznego, zeszyt siódmy Przyrody i Techniki oraz zeszyt trzeci Muzeum. — W nrze 307 z 11/XI znajdujemy obszerniejsze wzmianki o Wyhowskiego: Człowieku, Bykowskiego: Przewodniku do ćwiczeń fizjologicznych. Notatki ograniczają się do ogólnego podania treści wymienionych publikacyj.

Kurjer Warszawski r. 1923 nr. 290 z 19/X zajmuje się podręcznikami matematycznemi wydanemi przez Książnicę Polską. Znajdujemy tam cztery części Arytmetyki Sierzputowskiego, Podręczniki geometrji Kalicuna-Chodowickiego, Podręczniki arytmetyki i algebry Mihułowicza dla klas IV, V, VI i VII gimn., oraz prace Łomnickiego dla wszystkich klas gimnazjum wyższego. W ten sposób komitet wydawniczy Książnicy Polskiej w dziale podręczników elementarnej matematyki wypełnił w całości braki i może się poszczycić tem, że stworzył cykl podręczników, stojących na wysokości wiedzy współczesnej. — Nr. 296 z 25/X donosi o ukazaniu się Statutu i programu państwowego wyższego kursu nauczycielskiego (komis Książnicy Polskiej). W nrze 297 z 26/X poświęca Z. Dębicki fejleton zatytułowany „Droga życia“, pracy autora kryjącego się pod kryptonimem W. K. noszącej tytuł: Vox clamantis. Droga życia. Zarys psychologji powojennej. Warszawa 1923 (komis Książnicy Polskiej). Jest ona prosta i mądra, przeznaczona dla wszystkich, którzy zastanawiają się nad tem, jak wyprowadzić ludzkość z obecnego chaosu, jakie wskazać jej źródła, aby uniknęła grożącego rozbicia i dopłynęła do bezpiecznej przystani. Ogarniając bystrem okiem świat i jego stan obecny, szukał autor dla niego ratunku i znalazł go tam, gdzie już tylokrotnie znajdowała go ludzkość — w boskiej nauce Chrystusa. Dla szarpanego rozterką duchową społeczeństwa polskiego, zwłaszcza dla jego inteligencji, w niektórych swoich odłamach na-

strojonej nihilistycznie, przeżartej przez sceptycyzm. nie mającej się o co zaczepić i nie umiejącej w nic wierzyć, ani w Boga, ani w naród, ani w ojczyznę, ani w lepszą przyszłość, „Droga życia“ może być drogą wybawienia.

Młody Robotnik r. 1922 nr. 1—8 z lipca w długim artykule p. t.: „O przyrodnicze podstawy omawia dzieło J. Danysza: Geneza energji psychicznej. Wedle sprawozdawcy filozoficzny pogląd Danysza godzi w t. zw. spirytualizm w jego naiwnej interpretacji, wydźwigającej trzy postulaty Boga jako praprzyczyny, wolnej woli i nieśmiertelności duszy, ustanawia natomiast, unikając skał podwodnych naiwnego determinizmu, nowy spirytualizm, którego zasadą jest samoistny rozwój energji psychicznej; energja ta jest rezultatem rozwoju biologicznego, stanowi jego świadome już ogniwo. Uprzedni rozwój był wynikiem determinizmu praw przyrody, dalszy — jest wypadkową działania tych praw i ingerencji świadomej, a więc „wolnej“ w zakresie samopoznania, woli człowieka. — Nr. 9 z września omawiając cztery pierwsze tomiki *Bibljoteki Przyrody i Techniki* mówi: „Wydawanie bibljoteki przyrody i techniki należy zapisać jako poważną zasługę Książnicy Polskiej. Umiejętna popularyzacja wiedzy przyrodniczej ma w naszym kraju w obecnych warunkach doniosłe znaczenie. Szerzenie rzetelnego, naukowego poglądu na otaczające nas zjawiska jest podstawą do przebudowy naszej tak mało męskiej natury, pobudza wolę i umysł w kierunku praktycznego rozwiązywania zagadnień technicznych“. W tym samym numerze poświęcono stosunkowo bardzo wiele miejsca pracy zbiorowej Pawłowskiego, Bystronia i Peretiatkowicza: Polska współczesna. Książka o „Polsce współczesnej“ — kończy recenzent — jest doskonałym podręcznikiem dla samouków. Cechuje ją przystępność wykładu, harmonijny i prosty układ materjału i przejrzystość idei przewodniej. Godna polecenia dla szkół powszechnych, dla samokształceniowych kół oraz bibljotek publicznych. Omówiwszy Siwakowej: „Wypisy geograficzne“ wyraża redaktor serdeczne życzenie, aby autorka przygotowała jeszcze wypisy geograficzne dla ziem polskich. Będzie to wybitną jej zasługą. Nie należy przecież wątpić, że zasłużona już dla spraw oświaty Książnica podejmie się ich wydania. O Borawskiego: Projektowaniu budynków mieszkalnych stwierdzono, że wydanie tej książki przynosi zaszczyt zarówno autorowi jak i nakładcy.

Myśl Niepodległa r. 1920 w nrze 662 z 23/VI zdając sprawę z pracy Borawskiego: Projektowanie budynków mieszkalnych, stwierdza, że autor „W szeregu rozdziałów poświęconych zasadom projektowania w mieście i na wsi, ekonomji budowlanej, higjenie budynków i wreszcie estetyce, ujmuje to wszystko, co powinien wiedzieć nietylko architekt, ale również ten, dla którego architekt pracuje — a więc najszerszy ogół“. — Nr. 673 z IX rejestruje z wydawnictw Książnicy Polskiej: Przegląd Humanistyczny i Z polskiego brzegu Pawłowskiego, Jakubskiego i Fischera — W nrze 675 z 22/IX mówi sprawozdawca z powodu ukazania się pierwszego zeszytu Czasopisma geograficznego: „Zanim przyszłość oceni zasługi Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych nad odrodzeniem szkolnictwa narodowego, współczesności przypada w udziale miły obowiązek notowania wciąż różnych i nowych jego wydawnictw. Po Muzeum, które kończy trzydziesty ósmy rok istnienia, oraz świetnie redagowanej Przyrodzie i Technice, przyszła kolej na Czasopismo geograficzne“. Po obszernem omówieniu treści kończy sprawozdawca: Całość przedstawia się nadzwyczaj korzystnie. Nowemu wydawnictwu z całej duszy życzymy powodzenia!

Nowiny Lekarskie r. 1920 nr. 8 mówi o Durze wysypkowym Sterlinga-Okuniewskiego: Dzieło to, oparte na obszernem piśmiennictwie i bogatem doświadczeniu własnem, autor dzieli na dwie części, epidemjologiczną i kliniczną. Autorowi należy się wdzięczność za tak sumiennie opracowaną monografję. Dane zebrane o durze plamistym na ziemiach polskich dają dobry pogląd na rozmieszczenie epidemji. Książką swoją dr. Sterling-Okuniewski wzbogacił polskie piśmiennictwo lekarskie“.

Polska Gazeta Lekarska r. 1923 w nrze 23 mówi dr. Sochański o Szczepańskiego: Podręczniku badań chemicznych, drobnowidowych i bakterjologicznych przy łóżku chorego: Podręcznik dra Szczepańskiego wypełnia dotkliwą lukę, jaką się odczuwało przy pracach laboratoryjnych w klinice. Zbiera on duży materjał w treściwą, zwartą całość, napisaną przejrzyście i przystępnie. Czytelnik znajduje w nim wszystko, co potrzebne jest przy badaniu w pracowni klinicznej... Książka spełni niewątpliwie to zadanie, jakie autor, pisząc ją, miał na celu. — W tym samym numerze dr. Moraczewski omawia dra Sabatowskiego: Klimatoterapję oraz hydroterapję ogólną i zdrojowiskową. „Książka ta, bardzo w naszem piśmiennictwie naukowem pożądana, jest czemś więcej niż liczne jej podobne, bo zawiera bardzo obszerne wywody z zakresu fizjologji i patologji ogólnej. Autor, bardzo oczytany, zebrał i ugrupował liczne wiadomości, dotyczące tej gałęzi medycyny i uwzględnił najnowsze zdobycze naukowe,

które w ostatnich czasach poczyniono w dziedzinie chłonienia, przyswajania i wydzielania. Pozatem sam jest badaczem doświadczalnym w dziedzinie hydroterapji. W nrze 30-tym tegoż pisma piszą drowie Orłowski i Ciechanowski o Durze wysypkowym Sterlinga-Okuniewskiego: Jest to obszerna monografja, oparta na obfitem piśmiennictwie i bogatem własnem doświadczeniu autora. W porównaniu do wydania pierwszego, które zostało wyczerpane już wkrótce po wyjściu z druku, obecne jest znacznie rozszerzone przez uwzględnienie nowych zdobyczy, dotyczących epidemjologji i zmian anatomicznych w durze osutkowym, zwłaszcza zaś w zakresie klinicznego obrazu i przebiegu tej choroby... Monografję opracował autor z wielką znajomością rzeczy, sumiennie i przedmiotowo. Zwłaszcza należy się autorowi uznanie za uwzglednienie epidemji duru osutkowego na ziemiach polskich, za należyte uwzględnienie prac polskich i zestawienie całej działalności Ministerstwa Zdrowia i Naczelnego Nadzw. Komisarjatu w walce z epidemją... A prawdopodobnie i na to następne, trzecie wydanie niedługo czekać przyjdzie. W warunkach naszych, wobec ciągle grożącego niebezpieczeństwa poważnych epidemij duru plamistego, powinna książka dr. Sterling-Okuniewskiego znajdować się w rękach każdego lekarza w Polsce, więc też i obecnemu, drugiemu wydaniu, należy przepowiedzieć rychłe wyczerpanie nakładu“. — Nr. 40 przynosi obszerny rozbiór ósmego tomu Podręcznika chorób zakaźnych, pióra dra Leszczyńskiego. Sprawozdawca omawia szczegółowo prace składające się na ten tom, więc: Krzyształowicza: Zapalenie ropne skóry, Waltera: Gruźlica skóry, Krzyształowicza: Grzybice naskórka, Bernhardta: Grzybice skóry, Karwackiego: Rumienie, Karwowskiego: Wiewiór, Kopytowskiego: Wrzód weneryczny i Malinowskiego: Kiła.

Polska Zbrojna r. 1923 nr. 208 z 1/VIII rejestruje z wydawnictw Książnicy Polskiej Szobera: Gramatykę języka polskiego, Nankego: Historję średniowieczną, Fuchsa i Radlińskiego: Geografję Europy, Zeszyt 5 i 6 Przyrody i Techniki, Nr. 6 Bibljoteki ustaw szkolnych. Najwięcej uwagi poświęcono Reissa: Zagadnieniom muzycznym. Wedle notatki tej „całość książki ujęta systematycznie, stara się o przedstawienie zagadnień muzycznych ze stanowiska historycznego, jako genetycznego procesu ewolucji, w której jedno ogniwo wiąże się z drugiem i pozostaje we wzajemnej zależności. Zgodnie z zasadą koncentracji przedmiotów szkolnych porusza podręcznik tematy, pozostające w związku z literaturą, historję powszechną i dziejami kultury. — Nr. 249 z 11/IX omawia krótko Orłowicza: Ilustrowany przewodnik po Mazurach pruskich i Warmji. — W nrze 250 z 13/IX czytamy: Książnica Polska, mogąca służyć za wzór przedsiębiorczości i ruchliwości, wydała znowu cały szereg rzeczy nowych. A więc: Czerneckiego: Fizjologję i patologję śledziony, ks. ks. Szydelskiego i Thulliego: Dzieje objawienia Bożego w Starym Testamencie, Bykowskiego: Przewodnik do ćwiczeń fizjologicznych, Kwiatkowskiego: La France et les Français cz. II, Podręczną Encyklopedję Pedagogiczną w opracowaniu Kierskiego, zeszyt IV Przeglądu Humanistycznego i nr. 5 Bibljoteki ustaw szkolnych. O każdej z tych prac rzucono parę słów podających ich treść i wartość. Nr. 259 z 22/IX donosi o ukazaniu się pierwszego zeszytu Czasopisma Geograficznego. — W nrze 284 z 17/X omówiono krótko pracę zbiorową „Z polskiego brzegu“, zeszyt czwarty Gramatyki języka polskiego Szobera; Zarys metodyki niższego kursu nauki o przyrodzie Dyakowskiego, Gramatykę polską w rozmowach i zadaniach T. Benniego, tegoż: Ortofonję polską, Szydelskiego i Thulliego: Dzieje Objawienia Bożego w Nowym Testamencie. O szerzej omówionej pracy Szczepanowskiego: Myśli o odrodzeniu narodowem powiemy na innem miejscu.

Przegląd Warszawski r. 1923 nr. 22 z lipca rejestruje pracę dra Łempickiego: Renesans, oświecenie, romantyzm. — Nr. 23 z sierpnia poleca czytelnikom, zeszyt ósmy Podręcznika chorób zakaźnych, Kierskiego: Podręczną encyklopedję pedagogiczną tom pierwszy, Juszczakowskiego: O obowiązku szkolnym i Borawskiego: Projektowanie budynków mieszkalnych. W nrze 24 z września omówiono bardzo obszernie dzieło rektora Makarewicza: Przebudowa społeczna. Powiedziano tam między innemi: Naogół autor stara się zachować stanowisko możliwie bezstronne i przedmiotowe, zgodnie zresztą z wypowiedzianem w przedmowie zamierzeniem. Rzecz prosta, że mimo największej powściągliwości w wypowiadaniu sądów wartościowych, nie mogły one nie znaleźć się w pracy, tyczącej tematu, tak żywo obchodzącego autora. Lecz to zabarwienie aksjologiczne bynajmniej nie pomniejsza wartości pracy, a nawet powiększa ją raczej: pewna podstawa wartościująca nadaje puls życia myśli, a to że sądy o wartości różnych omawianych faktów czy koncepcyj są spokojne i skrupulatnie uzasadnione, stanowi o bardzo dodatniej wartości książki i zaleca ją jako przeciwstawienie całej tej

literaturze politycznej polskiej — jeżeli literaturą nazwać można artykuły i prace dziennikarskie, wyrosłe z zapamiętania partyjnego — jako poważną książkę, napisaną przez odpowiedzialnego i dojrzałego politycznie obywatela.

Robotnik r. 1923 nr. 259 z 23/IX rejestruje wśród nowości wydawniczych Szczepanowskiego: Myśli o Odrodzeniu Narodowem. — W nrze 280 z 14/X wymieniono Sierzputowskiego i Klebanowskiego: Elementarz rachunkowy cz. I. — W nrze 308 z 11/XI powiedziano o Epoce wielkiej reformy: Książka wydana nader starannie, zarówno pod względem redakcyjnym (red. prof. dr. St. Łempicki) jako też i szaty zewnętrznej.

Rzeczpospolita r. 1923 nr. 238 z 31/VIII zamieszcza obszerną i głęboko pomyślaną ocenę pracy prof. Łempickiego: Renesans, Oświecenie, Romantyzm, pióra Ignacego Chrzanowskiego. Sprawozdawca mówi: Książka ta jest w naszej literaturze naukowej zjawiskiem wręcz wyjątkowem nie przez rozległą erudycję historyczno-literacką i filozoficzną autora, ale przez swój charakter syntetyczny przez to, że jej przedmiotem jest ogólna charakterystyka wielkich kompleksów życia duchowego, mianowicie trzech wielkich prądów nowoczesnej kultury europejskiej: odrodzenia, oświecenia i romantyzmu. O podobnego rodzaju studja może się pokusić jedynie bardzo uczony historyk literatury i kultury posiadającą oprócz fachowej wiedzy, wyrobioną metodę filozoficzną, bez której niepodobna się orjentować w tak zawiłych zjawiskach duchowych, jakiemi są wszystkie wogóle „prądy", a cóż dopiero te prądy charakteryzować, uogulniając ich często sprzeczne cechy. Otóż Zygmunt Łempicki, uczony germanista, mający już (głównie dzięki swemu dziełu o nauce historji literatury w Niemczech aż do końca XVIII wieku) zaszczytne imię w nauce niemieckiej, posiada właśnie i wielką wiedzę fachową i (jako uczeń i wielbiciel Dilthey'a) dobrą metodę filozoficzną. Dlatego to jego książka ma rzetelną wartość naukową; zwłaszcza młodym adeptom historji literatury przynieść może niemały pożytek dając im nietylko gotową więdzę o tych trzech wielkich prądach życia duchowego, które ukształtowały niemal całą literaturę europejską od XIV do połowy XIX wieku, ale ucząc ich nadto, jak sobie radzi dzisiejsza nauka historyczna, że złożonemi zjawiskami kultury duchowej. — W nrze 271 z 4/X wyszczególniono z wydawnictw Książnicy Polskiej: Dyakowskiego: Zarys rozwoju niższego kursu o przyrodzie, Szaroty: Trzecią książkę do nauki języka francuskiego, Benniego: Gramatykę polską w rozmowach i zadaniach i Bykowskiego: Przewodnik do ćwiczeń fizjologicznych. — W nrze 277 z 10/X zarejestrowano zeszyt 10 tomu X Encyklopedji wychowawczej. Umieszczony w nrze 285 z 18/X artykuł Antoniego Chołoniewskiego p. t. Przypomnienie wielkiego ducha — omawiający Szczepanowskiego: Myśli o odrodzeniu narodowem, omówimy na innem miejscu.

Saper i Inżynier Wojskowy r. 1923 w nrze 7-ym z sierpnia podaje treść numeru szóstego Przyrody i Techniki. — W nrze 8 z września omawia płk. inż. Heczko Projektowanie budynków mieszkalnych Borawskiego. Czytamy tam: Książka arch. Borawskiego, która się niedawno ukazała na półkach księgarskich będzie z radością powitana przez wszystkich pracowników w dziedzinie budownictwa lądowego, gdyż wypełnia ona częściowo ogromną lukę w naszej literaturze technicznej. — W obecnym czasie, kiedy wzniesienie jaknajwiększej ilości domów mieszkalnych jest koniecznością ogólnopaństwową, książka arch. Borawskiego jest mile widzianą i bardzo na czasie. Należy tylko żałować że liczne błędy jezykowe (germanizmy) szpecą tak pożyteczną pracę.

Słowo Polskie r. 1923 nr. 281 z 13 X. omawia Szczepanowskiego: Myśli o odrodzeniu narodowem, oczem powiemy osobno, przy sposobności omawiania dzieła Szczepanowskiego.

Słowo Pomorskie r. 1923 nr. 169 z 27. VII omawia życzliwie pracę Pawłowskiego, Jakubskiego i Fischera: Z polskiego brzegu. — W numerze 204 poświęca St. Tync wzmianki nowościom wydanym przez Książnicę Polską. Omawia więc Łempickiego: Renesans, oświecenie, romantyzm, Wydżgi: Mickiewiczowskie 44, Górskiego: Monsalwat, Kisielewskiej: Dzieje Polski w obrazach, Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni a z podręczników szkolnych Pawłowskiego-Bystronia-Peretiatkowicza: Polskę współczesną, Nankego: Historję średniowieczną, Fuchsa i Radlińskiego: Geografję Europy, Siwakowej: Wypisy geograficzne, Wojciechowskiego: Wielcy pisarze polscy i t. d. — Nr. następny z 9. IX wymienia Zarzeckiego: Nauczanie matematyki początkowej, Szobera Zasady nauczania języka polskiego i tegoż Gramatykę języka polskiego. Nr. 221 z 27. IX omawia obszernie pracę Majchrowicza: Wielka reforma szkolna ks. St. Konarskiego i Komisji Edukacji Narodowej, wreszcie w numerze 259 z 11. XI omówiono dzieła: Górskiego: Na nowym progu i Szczepanowskiego: Myśli o odrodzeniu narodowem.

Słowo Radomskie r. 1923 nr. 235 z 25/X wymienia z wydawnictw Książnicy Polskiej:

Polskę współczesną Pawłowskiego, Bystronia i Peretiatkowicza.

Świat r. 1923 nr. 42 z 20/X omawia Góry: Podręcznik księgowości. Sprawozdawca kończy: ...należy ten podręcznik polecić uwadze młodych pracowników handlowych, warto również, by kierownicy kursów buchalteryjnych polecali tę książkę swoim wychowankom. — Nr. 43 z 27/X pisze z powodu Wypisów historycznych Gebertów: Nauczanie historji w ostatnich czasach stało się zajęciem przyjemniejszem tak dla ucznia, jak i dla nauczyciela. Dawny system wykuwania dat i wogóle li tylko pamięciowego opanowywania przedmiotu zarzucono. Teraz uczeń dostaje do rąk cały szereg interesujących, pomocniczych książek, które z nauki historji czynią przedmiot żywy. Profesor musi równiez odpowiednio zastosować do tego wykład. Nie jest to już metoda paznogciowa: odtąd — dotąd. Uczeń na lekcji jest tak przygotowany do opanowania przedmiotu, że w domu za najmniejszym wysiłkiem układa się w głowie lekcja. Bardzo pożyteczną w tej mierze jest książka Gebertów: Wypisy historyczne... Dla naszego szkolnictwa średniego książka ta jest bardzo pożądanym podręcznikiem. Niewątpliwie odda ona też wielkie usługi naszej młodzieży.

Wiek Nowy r. 1923 nr. 6383 z 3/X omawia obszernie rozprawę Majchrowicza: Wielka reforma szkolna ks. Stanisława Konarskiego i Komisji Edukacji Narodowej, podnosząc wielkie zalety tej pracy. — W nrze 6640 omawia obszernie Marja Kretzowa Mirska opis podróży do Australji Wł. Waydy p. t. „Pod Krzyżem Południa". Wywody swe kończy autorka: ...Książka napisana bardzo zajmująco, ozdobiona mnóstwem rycin, to też czyta się ją z ogromnem zainteresowaniem, by choć na chwilę przenieść się myślą w szczęśliwe krainy. Wydana przez Książnicę Polską, zasługuje na jak najszerszą popularyzację, zwłaszcza wsród starszej młodzieży, jakoteż wszystkich pragnących zaznajomić się z piątą częścią świata.

Życie Teatru r. 1923. nr. 5 z 7/X omawia szkice Górskiego: Na nowym progu z punktu widzenia teatru polskiego. Wiele poezji — powiedziano tam — jest w uwagach Górskiego... Poezja, którą niejednokrotnie chciałoby się wcielić w życie... gdyby nie życie, nie pozwalające nieraz na wcielenie poezji. W poezji tej jednakże jest głębia i prawdziwe piękno. I te czynniki decydują o wielkiej wartości książki Górskiego. — W nrze 6 z 14/X praca Benniego: Ortofonja Polska dała impuls do ogłoszenia listu o prawidłowej wymowie na scenie z roku 1809.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Głosy Prasy o Książnicy Polskiej. Z licznych głosów prasy o działalności Książnicy Polskiej przytaczamy następujące: *Rzeczpospolita* w nrze 238 z 31/VIII pisze: „Wśród firm wydawniczych, na poważną zakrojonych miarę, „Książnica Polska“ Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych zajmuje stanowczo miejsce przodujące i to zarówno doborem wydawnictw, jak i szatą zewnętrzną. W tem wszystkiem, co wydaje ona, a ukazuje się z druku zgórą setka książek rocznie, widać zawsze myśl przewodnią, myśl nietylko już zaspokojenia głodu wiedzy u kupujących książki, lecz i obudzenia w nich chęci stałego obcowania z książką, z książką nietylko dobrą, lecz i wytwornie wydaną. I pod tym względem „Książnica Polska“ nie daje się wyprzedzić innym firmom wydawniczym. Dość wspomnieć tutaj wydawnictwa takie, jak Noakowskiego „Architektura Polska“, jak Platona „Pisma“ w przekładzie prof. Witwickiego, jak wreszcie wzorowe mapy prof. Romera, nie mówiąc już o licznych podręcznikach, nietylko zatwierdzanych stale przez Ministerstwo nasze, lecz i polecanych, jako najbardziej odpowiadających programom urzędowym.

Ten niebywały wprost rozwój i uznanie wśród jak najszerszych warstw zawdzięcza „Książnica Polska“ ludziom tej miary i pracowitości, jak dr. Jan Piątek, prof. Emil Żychiewicz i Stanisław Olański, dyrektorowie jej, jak wreszcie, a może przedewszystkiem, prof. dr. Eugenjusz Romer, prezes Rady Nadzorczej, całą duszą oddany tej najżywotniejszej placówce oświatowej“.

Łowiczanin w nrze 43 z 26/X b. r. zdając sprawę z wystawy przemysłowej pisze: „Pokrewną instytucją, powstałą z inicjatywy Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, jest „Książnica Polska“. Wyszedłszy z bardzo małych rozmiarów, „Książnica“ koncentruje w swym ręku większość wydawnictw szkolnych. Z jej też inicjatywy została zorganizowana wzorowo działająca, pod kierownictwem zasłużonego prof. E. Romera, s. a „Atlas“, mająca na celu wydawanie map, atlasów i t. d. zastosowanych do potrzeb szkolnictwa polskiego. — W *Kurjerze Polskim* z 7/XI b. r. w artykule p. t. „Słowo pochwały“ czytamy: „Wielką ma również ambicję Książnica Polska, która rzuca na rynek dziesiątki znakomitych dzieł“.

Konkurs na broszurę lotniczą. W Kole techników lotniczych przy Stow. techników polskich odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na najlepszą broszurę z zakresu lotnictwa.

Prac wpłynęło 6, a mianowicie: 1) „Jeżeli chcemy żyć“. 2) Jot. Te. 3) „Albatros“. 4) „Kam“. 5) „Niech żywi nie tracą nadziei“. 6) „Czy potrzebne nam lotnictwo“.

Sąd konkursowy w składzie: prof. Radziszewskiego, prof. Witoszyńskiego, prof. Taylora, posła Załuski, dra Piątka, p. J. Czempińskiego, pułk. Łossowskiego, inż. M. Pietraszka, inż. Gnoińskiego, jednomyślnie uznał pracę „Czy potrzebne nam lotnictwo“ za odpowiadającą ogłoszonym warunkom konkursowym i nadającą się do wydrukowania.

Po otwarciu koperty okazało się, że autorami nagrodzonej pracy są: ppułk. sztabu jeneralnego pilot S. Abżołtowski i kp.-pilot J. Szczerski, którzy otrzymali od Koła za tę pracę nagrodę 300 złotych polskich, zadeklarowanych na ten cel przez Tow. „Książnicę Polską“. Z pozostałych prac sąd postanowił wyróżnić prace p. t. „Jeżeli chcemy żyć“ i autorowi jej, inż. W. Rumbowiczowi, przyznał tytułem zachęty 60 złp.; następnie praca „Jot. Ter.“, której autorem okazał się kpt. obserwator Tereszczenko, została wyróżniona przez przyznanie jej również z tytułu zachęty 40 złp.

Pozostałe prace, jako nieodpowiadające warunkom ogłoszonego konkursu, pozostały bez nagród i są do dyspozycji autorów w kancelarji Stow. techników polskich w Warszawie.

Bibljoteczka higjeniczna. Polskie Tow. Higjeniczne we Lwowie przystępuje z nowym rokiem do wydawnictwa nakładem „Książnicy“ „Bibljoteczki higjenicznej“.

Celem Bibljoteczki jest szerzenie wiadomości z higjeny wśród średnio wykształconej publiczności. Jednocześnie ma ona służyć jako źródło dla prelegentów, mających zamiar wygłaszać popularne wykłady higjeniczne na prowincji, dokąd współpracownicy Towarzystwa dotrzeć nie mogą. Tow. Higjeniczne dostarcza takim prelegentom potrzebnych do wykładów przeźroczy.

W skład komitetu redakcyjnego Bibljoteczki wchodzą: dr. Krzemicki, jako redaktor, i prof. dr. Nowicki, dr. Opieński i doc. dr. Sabatowski, jako członkowie.

W styczniu ukażą się na półkach księgarskich dwie pierwsze broszurki „Bibljoteczki“: doc. dr. Sabatowskiego „O gruźlicy“ i dr. Łuczyńskiego „Czy i jak można zapobiec chorobom serca“. W przygotowaniu są prace prof. dr. Sieradzkiego „Alkohol i alkoholizm“, dr. Krzemickiego „O higjenie życia płciowego i chorobach wenerycznych“, prof. dr. Nowickiego „Co to jest choroba?“, dr. Ruffa: „O zapobieganiu zniekształceniom ciała“, doc. dr.

Progulskiego „Higjena dziecka“, prof. dr. Lenartowicza „Higjena skóry“, dr. Olpińskiego „Co jeść i pić należy“, prof. dr. Zalewskiego „Higjena dróg oddechowych“, prof. dr. Niemczyckiego „Higjena mleka i t. d.

Nowe wydanie Tacyta. Wkrótce ukaże się nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. Wybór z dzieł Tacyta, do użytku szkół średnich, opracowany przez dr. Stanisława Pilcha. Dotychczas używano u nas podręcznika Weidnera, przystosowanego do użytku gimnazjów polskich przez J. Staromiejskiego p. t.: Tacyta pisma historyczne wybrane (wydał Tempsky w Wiedniu). Podręcznik ten, ułożony z germańskiego punktu widzenia, zawierał Germanję i przeważnie partje, traktujące o wojnach z Germanami, interesujące oczywiście Niemców. Ponadto jest wyczerpany.

Czyniąc zadość ogólnie odczuwanej potrzebie, wydaje obecnie Książnica nowy wybór, dawno przygotowany i na odmiennej podstawie oparty. Tekst opracowany według najnowszych wydań: Nipperdey-Andresen 11 wyd. (Berlin, Weidmann 1915) i Halm-Andresen 5 wyd. (Lipsk, Teubner, I t. 1921, II t. 1923).

Osobno przygotowuje autor komentarz do tego wyboru.

Z działalności filantropijnej Książnicy Polskiej T. N. S. W. W ciągu listopada otrzymała Książnica Polska następujące podziękowania:

Komitet przyjęcia wycieczki bułgarskiej w Polsce, we wrześniu 1923 pisze: W imieniu Komitetu Przyjęcia Wycieczki Bułgarskiej w Polsce pozwalamy sobie serdecznie podziękować za uprzejmość okazaną przez ofiarowanie gościom naszym szeregu licznych dzieł polskich, które niewątpliwie przyczynią się do podniesienia i utrwalenia prestige'u kultury polskiej w przyjaznym nam kraju słowiańskim. — Podobne podziękowanie nadesłało Towarzystwo Bułgarsko-Polskie w Warszawie.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie dziękuje za dar w kwocie 876.967.280 marek polskich, powstały z umożenia salda mnożnikowego z rachunków za druk wydawnictw Towarzystwa.

Książnica Miejska im. Kopernika w Toruniu kwituje z podziękowaniem dar w postaci wydawnictw według katalogu.

Komitet budowy domu ludowego w Miękiszu Nowym dziękuje za wydatne zasilenie bibljoteki swemi wydawnictwami.

Dyrekcja Zakładu dla ciemnych we Lwowie dziękuje za dar w kwocie 2.320.000 powstałej wskutek umorzenia rachunku za druk bloczków.

Ile młodzieży uczy się w zakładach państwowych? Zakłady państwowe w Polsce o charakterze szkół akademickich posiadały w 1922/3 r., w semestrze zimowym 749 katedr zwyczajnych, 127 nadzwyczajnych; w tym semestrze wykładało 677 profesorów zwyczajnych, 66 nadzwyczajnych. Liczba katedr na każdym uniwersytecie waha się około cyfry 120.

Słuchaczy uczęszczało w tym czasie do zakładów państwowych 34.236, z tego 31.752 studentów i studentek, w czem 7943 kobiet. Wogóle do szkół akademickich prywatnych i państwowych było zapisanych 37.545 słuchaczy, w tem 9,029 kobiet (24%). Według wyznań było 26.282 rzymsko katolików (70%). 9.146 żydów (24·4%), 1.002 greko-katolików i prawosławnych (2·7%), a 891 ewangelików (2.4%).

Najwięcej uczęszczało na studja filozoficzne i pedagogiczne, bo 30·4% ogółu studentów. Nieco mniej na studja prawnicze (26·7%). Dalej idą studja lekarskie (13·3%), mechaniczne i elektrotechniczne (6·5%), rolnicze (6·4%), handlowe (2·6%) i chemiczne (2 6%). Inne studja przedstawiają niewielki procent.

Żydzi najtłumniej uczęszczają na studja filozoficzne i pedagogiczne. Czwartą część Żydów znajdujemy na studjach prawniczych. Największy odsetek przedstawiają Żydzi w instytucie dentystycznym — 62·9%.

Najwięcej słuchaczy liczy Uniwersytet Warszawski — 8.939, następnie Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie — 5.646, Uniw. Jagielloński w Krakowie — 5.235, Politechnika Warszawska — 3.868, Uniw. Poznański — 3.416, Polit. Lwowska — 2.560, Uniw. St. Batorego w Wilnie — 2.202, Szkoła Gospod. Wiejskiego — 906, Akad. Górnicza w Krakowie — 462, Państw. Instytut Dentystyczny — 396, Akad. Weterynaryjna — 327, Akad. Sztuk Pięknych — 155, Państw. Instytut Pedagogiczny — 124. Z uczelni prywatnych liczy Wolna Wszechnica — 1201, Wyższa Szkoła Handlowa — 988 słuchaczy. Brak danych odnoszących się do Uniw. Lubelskiego; w roku 1921/2 uczęszczało tutaj 1.120 słuchaczy.

Prawo autorskie w Rosji. Rada komisarzy ludowych zatwierdziła projekt ustawy, opracowany przez komisarjat oświaty o prawie autorskiem na utwory literatury, nauki i sztuki. Prawo autorskie zostaje uznane, jako prawo osobiste i prawo majątkowe. Termin prawa autorskiego na utwory, zamieszczone w wydawnictwach perjodycznych, wynosi 10 lat. Po śmierci autora prawo autorskie w całości przechodzi na jego spadkobierców.

OD 15. X. DO 1. XII. UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE NOWE WYDAWNICTWA KSIĄŻNICY POLSKIEJ

Benni T. Ortofonja niemiecka.
— Ortofonja polska.
— Wymowa francuska.
Bobieńska N. Pierwsze lata nauczania rysunków w szkole powszechnej.
Bratro E. Ustawy i rozporządzenia odnoszące się do ruchu samochodowego. Wyd. 2.
Chrzanowski i Wojciechowski. Wypisy polskie dla klas wyższych szkół średnich. Cz. I. Wyd. 5.
Domaniewski I. Pogadanki przyrodnicze dla kl. 2. Wyd. 2.
Epoka Wielkiej Reformy. Studja i materjały do dziejów wychowania w Polsce.
Frączkiewicz A. Druga książka łacińska. Wyd. 2.
Góra W. Podręcznik księgowości. T. III. Cz. 2. Księgowość w przedsiębiorstwie bankowem.
Górski A. Na nowym progu. Studja i szkice.
Gralewski J. ks. Pan Jezus w duszy dziecka. Cz. I—II.
Haberkantówna W. Śmietnik.
Hubert i Strycharski. Z życia zwierząt. Cz. I. Ptaki.
Iskry. Czasopismo dla młodzieży. Nr. 1—8.
Kalicun - Chodowicki B. Podręcznik geometrji dla kl. 3 szkół średnich. Wyd. 2.
— Zarys geometrji wykreślnej dla kl. 4 gimnazjum mat.-przyr. i dla kl. 8 gimnazjum humanistycznego oraz dla seminarjów nauczycielskich i szkół handlowych.
Knapczyk J. Początki języka angielskiego. Wyd. 2.
Mihułowicz J. Podręcznik arytmetyki i algebry dla kl. 4 szk. średn. Wyd. 4.
Nanke Cz. Wypisy do nauki historji średniowiecznej dla klas wyższych szkół średnich.
Orłowicz M. Ilustrowany przewodnik po Grudziądzu.
— Ilustrowany przewodnik po Toruniu.
— Ilustrowany przewodnik po województwie śląskiem.
Próchnicki i Wojciechowski. Wypisy polskie dla szkół średnich. T. IV. Wyd. 7.
Program gimnazjum klasycznego starego typu.
Przegląd Polski Kartograficzny Nr. 3.
Przegląd Wydawnictw Książnicy Polskiej. Nr. 9.
Przyroda i Technika. Nr. 7—8.
Rocznik Pedagogiczny za r. 1921.
Sierzputowski T. Arytmetyka. Cz. III.
Sierzputowski i Klebanowski. Elementarz rachunkowy. Cz. I.
Sosnowski P. Geografja Polski. Wyd. 5.
Szarota J. Premiere livre de français. Wyd. 3.
— Deuxième livre de français. Wyd. 3.
Szczepanowski St. Myśli o odrodzeniu narodowem.
Tomanek Fr. Wzory formularzy dla prac kantorowych.
Węckowski St. Książka francuska dla szkół średnich. Cz. IV. Wyd. 2.
Węckowski St. i Szarota J. La Françe. II partie. Wyd. 3.
Zipper A. Opowiadania z mitologji Greków i Rzymian.

W DRUKU ZNAJDUJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI

Benni T. Ortofonja angielska.
Cybulski St. Poezja łacińska w pieśni.
Dewey. Szkoła i społeczeństwo.
Godlewski E. Embrjologja człowieka i zwierząt kręgowych.
Goethe J. W. Hermann u. Dorothea. Z objaśnieniami i słowniczkiem dla użytku szkół. Opracował St. Gayczak.
Grzegorczyk P. Język żydowski (żargon). Samouczek dla Polaków. Gramatyka, ćwiczenia, słownik.
Hamburger A. Wzory igrzysk i piramid wolnych.
Hoene-Wroński. Prolegomena do mesjanizmu. T. II.
Kopernik M. Zbiór monografji o naukowej i literackiej działalności tegoż.

Łoś J. Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny. Wyd. 3.
Orłowicz M. Ilustr. przewodnik po Chełmnie.
— Ilustrowany przewodnik po Lwowie.
— Ilustrowany przewodnik po Pomorzu.
— Ilustr. przewodnik po ziemi Kaszubów.
Papée Fr. Historja miasta Lwowa.
Pawłowski A. Zasady arytmetyki politycznej.
Platon. Uczta. Tłumaczenie, objaśnienia i ilustracje Wł. Witwickiego.
Podręcznik chorób zakaźnych. Zeszyt VI.
Sierzputowski i Klebanowski. Elementarz rachunkowy. Cz. II.
Szafer, Kulczyński i Pawłowski. Rośliny polskie.
Terlikowski Fr. Słowniczek do Cezara Commentarii de bello gallico.
Vamba (Luigi Bertelli). Cesarz mrówek. Książka dla młodzieży.
Winkowski i Taborski. Ćwiczenia greckie.

DO DRUKU PRZYGOTOWANE SĄ NASTĘPUJĄCE DZIEŁA

Abżółtowski i Szczerski. Czy potrzebne nam lotnictwo.
Bielawski Ks. Szkoła Chrystusowa.
— U stóp krzyża.
Bojarski. Technologja pracy ręcznej. Podręcznik dla nauczycieli robót ręcznych.
Dygasiński A. Cudowne bajki.
Fabre. Z życia owadów.
Gądzikiewicz. Metodyka badań higjenicznych.
Grzywo-Dąbrowski. Podręcznik medycyny sądowej.
Lorec Z. Akwarjum słodkowodne.
Misky St. Rysunek głowy i figury ludzkiej.
Opieński. Chopin.
Oraczewski Ks. Jak się uczyć.
Tacyt. Wybór z dzieł. Opracowany przez St. Pilcha.
Udziela. Hafty ludowe.

KSIĘGARNIE „KSIĄŻNICY POLSKIEJ" T. N. S. W.

otrzymały w ostatnim czasie na skład główny następujące dzieła:

Boleski Andrzej. Literatura Polski przedrozbiorowej w szkole średniej. Cz. I. Bogarodzica Rej Kochanowski. Warszawa. Nakładem księgarni K. Wojnara i Ski. Druk „Rola" J. Buriana 1923. 8°, str. 254 + 2 nlb.

— Literatura Polski przedrozbiorowej w szkole średniej. Cz. II. Szarzyński, Szymonowicz, Skarga.. Warszawa. Nakładem księgarni K. Wojnara i Ski. Druk „Rola" J. Buriana. 1923. 8°, str. 98+2 nlb.

Chrupek Wiktor dr. O reformę wychowania moralnego w naszej szkole. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis" (E. Wende) i Ska) Drukarnia „Rola" J. Buriana. 1924. 8°, str. 84+2 nlb. (Bibljoteka Pedagogiczna Związku Zaw. Nauczycieli Polskich Szkół Średnich).

Daszyńska-Golińska (dr. prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej). Praca. Zarys socjologji-polityki i ustawodawstwa pracy. Książka zalecona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Warszawa. Księgarnia E. Wende i Ska. Tow. wydawnicze „Ignis". Odbito w drukarni „Robotnika". 1924. 8°, str. 7 nlb.+V+1nlb.+243+3nlb.

Heryng Zygmunt prof. Samopomoc społeczna jako ostatnia dla nas deska ratunku. (Cz. I. Groza obecnej sytuacji i środki zaradcze. Cz. II. Organizacja kredytu i pieniężnego obiegu). Warszawa. K. Wojnar i Ska. Zakł. Graf. B. Wierzbicki i Ska. 1923. 8°, w. str. 113+3 nlb.

Hoffmann E. T. A. Tajemnicze dziecko. Bajka dla dzieci i dorosłych. Wolny przekład Zofji Modrzewskiej Schillerowej. Warszawa. Toruń. Siedlce. E. Wende i Spółka. Tow. Wydawnicze „Ignis". Druk B. Olesiński, W. Merkel i Ska. (1923) 8°, str. 87+1 nlb.

Iwaszkiewicz Jarosław. Ucieczka do Bagdadu. Powieść. Warszawa. Tow. Wydawnicze „Ignis". Zakład. Graf. B. Wierzbicki i Ska 1923. 8°, str. 95+5 nlb. (Książki Ignisa T. X.)

Jabłczyński K. dr. inż. Kowalski M. chem. Podręcznik do ćwiczeń z analizy jakościowej. Wyd. drugie. Warszawa. E. Wende i Ska. Tow. Wydawnicze „Ignis". Drukarnia Leona Nowaka. (1923). 8°, str. 46. (Zakład chemji nieorgan. Uniwersytetu Warszawskiego).

Jaroszyński Maurycy Zdzisław dr. Samorząd terytorjalny w Polsce. Stan obecny. Wnioski do reformy. Warszawa. E. Wende i Ska, Tow. Wydawnicze „Ignis". Polska drukarnia w Białymstoku. (1923) 8°, str. 146+2 nlb. (Bibljoteka komunalna Wendego).

Kopera Feliks. (Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie). Muzeum Narodowe w Krakowie. Wybór i opis celniejszych zabytków. Kraków. Nakładem i czcionkami drukarni Narodowej. 1923. 4°, str. 24+132 ilustr. — Muzeum Narodowe w Krakowie. Galerja sztuki współczesnej. Str. 15+1 nlb. + 144 ilustr. opr. (Muzea Polskie Tom I.).

Księga Henrykowska. Księga fundacyjna klasztoru Najświętszej Marji Panny w Henrykowie (Liber fundationis claustri Sanctae Mariae Virginis in Heinrichów) Opracował dr. Antoni Rybacki. Warszawa. Tow. Wydawnicze „Ignis". (E. Wende i Ska). Zakł. Graf. B. Wierzbicki i Ska. (1923). 8°, str. VI+2 nlb. +38 +2 nlb. (Dokumenty historyczne IV).

Kucharski Eugenjusz. Kilka uwag o życiu i pismach A. Malczewskiego. Odbitka z „Pamiętnika Literackiego". Lwów. Nakładem autora. Z drukarni Zakładu Ossolińskich. 1924. 8°, str. 19+1 nlb.

Kuprin Aleksander I. Pod kapitan Rybinków. Powieść z czasów wojny rosyjsko-japońskiej. Tłum. z rosyjskiego Janusz Jędrzejewicz. Warszawa. Tow. Wydawnicze „Ignis". Zakł. Graf. B. Wierzbicki i Ska. 1924. 8°, str. 72+4 nlb. (Książki Ignisa XVIII).

Lessing Gotth. Ephr. Nathan der Weise. Ein dramatisches Gedicht in 5 Aufzügen Warszawa. K. Wojnar i Ska. Druk. Schmidt i Andree. (1923) 8°, str. 143 + 1 nlb.

(Szkolna Bibljoteczka arcydzieł literatury niemieckiej Nr. 3).

Limanowski Bolesław dr. Historja demokracji polskiej w epoce porozbiorowej. Wydanie drugie, sprostowane, rozszerzone i powiększone o dwa rozdziały. Część trzecia (ostatnia). Warszawa. Kraków. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Tow. Wydawnicze. Drukarnia Naukowa. 1923. 8⁰, str. 143+1 nlb.

London Jack. Odszczepieniec i inne nowele. Tłumaczył z angielskiego Gabrjel Karski. Warszawa. Towarzystwo wydawn. „Ignis“. E. Wende i Sp. 1924. 8⁰, str. 163+1 nlb.

Margert S. (Skórzewska Marja). Irena. Powieść z czasów Domicjana, z ilustracjami M. Artwińskiej i P. Wolniewicza. Wydanie piąte. T. I—II. Poznań-Warszawa-Wilno. Nakład i druk księgarni i drukarni św. Wojciecha. 1924. 8⁰, T. I, str. 278+2 nlb. T. II, str. 275+1 nlb.

Nałkowska Zofja R. Romans Teresy Hennert. Powieść. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska). 1924. 8⁰, str. 235+1 nlb.

Piłsudski Józef. O wartości żołnierza legjonów. Odczyt wygłoszony we Lwowie na „Drugim ogólnym zjeździe Legjonistów w dn. 5 sierpnia 1923. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska). Druk „Rola“ J. Buriana. 1923. 8⁰, str. 50+2 nlb.

— Wspomnienia o Gabrjelu Narutowiczu. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska). Druk „Rola“ J. Buriana. 1923. 8⁰ str. 61+3 nlb.

Pragłowski Stefan (prof. szkoły wiertniczej). Zarys mechaniki technicznej w zastosowaniu do wiertnictwa, z atlasem. Borysław. Wydano staraniem słuchaczy szkoły wiertniczej. 1923. 8⁰, str. 95+5 nlb.+12 stron atlasu in fol.

Radbruch Gustaw (profesor prawa, minister sprawiedliwości rzeszy niemieckiej). Wstęp do prawoznawstwa. Z upoważnienia autora przełożył Czesław Znamierowski. Warszawa. Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego. Druk K. Kopytowskiego i Ski. 1924. 8⁰, str. 4 nlb.+264.

Rudnicki Juljusz (dr. prof. nadzw. polit. warsz.). Rachunek różniczkowy i całkowy. Część druga. Funkcje i pochodne. Z ilustracjami. Warszawa. Nakładem Trzaski Everta i Michalskiego. Czcionkami drukarni narodowej w Krakowie. 1924. 8⁰, str. VI+2 nlb.+379+1 nlb.

Rykten Polska w polityce światowej. Szkic polityczny. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska). 1923. 8⁰, str. 70+2 nlb.

Sankaczarja. Atmabodka czyli poznanie duszy. Traktat wedantyczny przez Sankaczarję, przekład z sanskrytu oraz wstęp dr. St. Franciszka Michalskiego-Iwieńskiego. Warszawa. Nakładem księgarni Trzaski, Everta Michalskiego. Druk L. Bogusławskiego. 1924. 8⁰, str. 36. Wydanie na czerpanym papierze.

Strug Andrzej (Gałecki Wacław). Kronika Świeciechowska. Nowele. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska). 1924. 8⁰, str. 246+2 nlb.

Świętosławski Wojciech (dr. profesor politechniki Warszawskiej). Chemja fizyczna. Tom II. Statyka i kinetyka chemiczna. Warszawa. Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego. Czcionkami drukarni narodowej w Krakowie. 1924. 8⁰, str. XV +1 nlb +432.

Szczepanowski Stanisław. O samodzielność kraju. Sprawy poselskie. Lata 1887—1891. Zebrane przez Helenę Szczepanowską i Witolda Szczepanowskiego. (Pism i przemówień Tom III). Lwów. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1912. 8⁰, str. IX+1 nlb.+576 (opr.).

Szpyrkówna H. M. Gwiazdy i dolary. Powieść z życia Polonji amerykańskiej. Warszawa. Nakładem księgarni K. Wojnara i Ski. Druk. „Współczesna“. 1924. 8⁰, str. 184.

Szturm de Sztrem Tadeusz. Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej. Opracowano z zasiłku Wydziału Nauki Min. W. R. i O. P. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska). Drukarnia i litografja p. f. Jana Cotty. 1924. 8⁰, str, 60+4 nlb. (Instytut Gospodarstwa Społecznego. — Przyczynki do sprawy walutowej w Polsce. Nr. 1).

Tołłoczko Ludwik (inżynier elektryk). Zasady urządzenia poczt, telegrafów i telefonów i zastosowanie ich w Polsce). Warszawa. E. Wende i Ska. (Towarzystwo wydawnicze „Ignis"). Polska drukarnia w Białymstoku. 1924. 8⁰, str. 243+1 n b. (Bibljoteka Komunalna Wendego).

Uwolnienie Piłsudskiego. Wspomnienia organizatorów ucieczki M. Paszkowskiej, K. Demidowicza-Demideckiego, prof. dr. Wł. Mazurkiewicza, K. Praussa i J. Miklaszewskiego. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis" (E. Wende i Ska). Drukarnia „Drukarz" w Warszawie. 1924. 8⁰, str. 63+5 nlb. (Bibljoteka Pamiętników „Z niedawnej przeszłości". Nr. 1).

Waga Joachim. Zagadnienie wiecznej młodości w świetle badań prof. E. Steinacha. Warszawa. Nakładem księgarni K. Wojnara i Ski. Drukarnia J. Buriana. 1924. 8⁰, str. 46+2 nlb.

Zawistowska Kazimiera. Poezje. Z rękopisów wydał i wstępem poprzedził Stanisław Wyrzykowski. Z przedmową Miriama (Zenona Przesmyckiego). Warszawa-Kraków. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Tow. wydawnicze w Warszawie. Drukarnia naukowa. 1923. 8⁰ m., str. 197+1 nlb.+podob.

Zieliński Tadeusz i *Srebrny Stefan.* Literatura starożytnej Grecji epoki niepodległości. Część pierwsza. Zarys ogólny opracował Tadeusz Zieliński. Warszawa-Kraków. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Nakład Towarzystwa wydawniczego w Warszawie. 1923. 8⁰, str. VIII+212+1 tablica chronologiczna +8 str. nlb.

Żeromski Stefan. Dzieje grzechu. Powieść. Wydanie szóste. Tom I—II. Warszawa-Kraków. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Tow. Wydawnicze w Warszawie. Druk. W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie. 1924. 8⁰ T. I. str. 8 nlb+385+1 nlb. T. II. str. 6 nlb.+300. (Pisma Stefana Żeromskiego. Pierwsze wydanie zbiorowe).

— Międzymorze. Warszawa-Kraków. Wydawnictwo J. Motkowicza. Nakład Twa. Wyd. w Warszawie. Drukarnia naukowa 1924, 8⁰, str. 6 nlb.+143+1 nlb.+1 podob.

OSTATNIO OTRZYMAŁA KSIĘGARNIA NA SKŁAD GŁÓWNY NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA:

Grabiec J. Ostatni szlachcic. Aleksander hrabia Wielopolski, Gonzaga Myszkowski na tle dziejów.— Warszawa-Kraków MCMXXIV. Nakład Twa Wydawniczego w Warszawie. Drukarnia Naukowa, Warszawa, Rynek Starego Miasta 11. 2 tomy Tom I. 8⁰, str. nlb. 4+337+3 nlb. z portretem; tom II: str. nlb. 4+405+3 nlb.

Broesike Gustaw prof. dr. Podręcznik anatomji człowieka. Część I. Przekład z ostatniego niemieckiego wydania pod redakcją dra med. Karola Kosińskiego, prosektora wszechnicy lwowskiej. Z 20 rysunkami. Nakładem Trzaski, Ewerta i Michalskiego. Warszawa, Hotel Europejski, MCMXXIV. Druk. K. Kopytowski i Ska, Warszawa, Nowy Świat 47. duża 8⁰, str. nlb. 8+321+3 nlb.

Kraushar Aleksander. Zamek królewski w Warszawie. Zarys historyczno-obyczajowy. Z 57 ilustracjami. (Dawne pałace warszawskie: Zamek królewski w Warszawie. Zarysy historyczno-obyczajowe, ilustrowane). Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań - Warszawa - Wilno - Lublin. 1924. Czcionkami Drukarni św. Wojciecha. Ilustracje wykonano w rotograwurze Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. 4⁰, str. nlb. 4+73+3 nlb.+57 tablic z ilustracjami+str. nlb. 2. w oprawie kartonowej.

Korsak Włodzimierz. Ku indyjskiej rubieży. Z licznemi ilustracjami i mapą wschodniej, Buchary, Darwazu, i Badakchanu. (Na dalekich lądach i morzach. Bibljoteka podróży, przygód i odkryć. Tom II). Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin. (b. r.). Czcionkami Drukarni św. Wojciecha. 8⁰, str. 279.

DLA MŁODZIEŻY:

Verne Juljusz. Skarby wulkanu. Powieść fantastyczna w dwóch częściach z 12 ilustracjami, tłumaczyła K. Bobrowska. — (Powieści Juljusza Verne'a. Tłumaczenia autoryzowane). Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań - Warszawa - Wilno-Lublin. Czcionkami Drukarni św. Wojciecha. (b. r.). 8⁰, str. nlb. 4 + 496 + 2 nlb.

Popławska Felicja. Dla przyszłości. Powieść dla młodzieży. Wydanie drugie. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań - Warszawa-Wilno-Lublin. (b. r.) Czcionkami Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. 8⁰, str. 274.

Duninówna Helena. Pod srebrną falą. Opowiadania dla młodzieży. Z winietą okładkową i z 7 ilustracjami Marji Jaroszyńskiej. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań - Warszawa - Lublin-Wilno. (b. r.). Czcionkami drukarni św. Wojciecha. 8⁰, str. 69 + 1 nlb.

DLA DZIECI:

Bogdanowicz Edmund. (Bożydar). W srebrnem królestwie. Baśń Zimowa. Ilustracje B. Karpińskiego. Winieta okładkowa S. Sawiczewskiego. Nakład Księgarni św. Wojciecha Poznań - Warszawa - Wilno-Lublin. (b. r.). Czcionkami Drukarni św. Wojciecha. 4⁰, str. nlb. 4 + 131 + 3 nlb. W oprawie kartonowej.

Alexandrowicz Nina i Babska Zuzanna. Dzień Królików. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań - Warszawa - Wilno - Lublin. (b. r.). Czcionkami drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. 4⁰, str. 20+4 nlb. (z 8 ilustracjami). W oprawie kartonowej.

Grunwald. Zabawka dla dzieci polskich. Kraków. (b. r.). Czcionkami drukarni św. Wojciecha. Skład główny w Księgarni św. Wojciecha 4⁰, podłużne str. 12 (z 4 ilustracjami i hist. mapą Polski), w barwnej oprawie kartonowej.

Ostrowska Bronisława. Gwiazdka Polskiego Dziecka. — Towarzystwo Wydawnicze „Ignis“ (E. Wende i Ska) Sp. Akc. Warszawa. 1924. Zakł. Graf. B. Wierzbicki i Ska. Warszawa. duża 8⁰, str. 28+4 nlb.

Wyrobek Zygmunt. O roztrzepanej Wini i Józiu Psotniku. (Zeszyt 2. Z cyklu „Słuchaj Mamusi“). Z ilustracjami Mieczysława Wyrobka i winietą okładkową Stan. Sawiczewskiego. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań - Warszawa - Wilno-Lublin. (b. r.). Wykonane w litografji drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. 4⁰, str. 32. (z 28 kolorowemi ilustracjami). W oprawie kartonowej.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszów Akcyjnej Spółki Kartograficznej i Wydawniczej

KSIĄŻNICA POLSKA T. N. S. W.

odbędzie się w sobotę dnia 19 stycznia 1924, o godz. 17, w sali gimnastycznej I gimnazjum we Lwowie (ul. Kubali 4), z porządkiem obrad:
1. Powiększenie kapitału zakładowego. 2. Zmiana § 1, 4 i 9 statutu.
3. Wniosek na powiększenie liczby członków Dyrekcji do czterech (4).

UWAGA 1

§ 9 statutu brzmi:

Każda akcja pierwszej emisji nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane przez każdego akcjonarjusza bądźto osobiście, bądźto przez pełnomocnika; osoby niewłasnowolne i prawne głosują przez swych ustawowych, względnie statutowych zastępców bez osobnego pełnomocnictwa.

Akcjonarjuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

§ 10. Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania wraz z odnośnemi niepłatnemi kuponami, złożyć najpóźniej do 6 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki lub innem miejscu, wskazanem przez Radę Nadzorczą. Zamiast samych akcyj, mogą być złożone świadectwa depozytowe polskich instytucyj kredytowych, rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów przez Rząd zatwierdzonych.

Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymują karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu w niej pełnomocnikowi. Z zamknięciem spisu tych akcjonarjuszy, którzy złożyli swe akcje przed Walnem Zgromadzeniem, akcjonarjusze mający prawo głosowania zyskują prawo przeglądania tegoż spisu w biurze Spółki.

Na każdem Walnem Zgromadzeniu należy wywiesić spis obecnych akcjonarjuszy i ich zastępców, z wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcyj przez każdego z nich złożonych, oraz ilości przysługujących każdemu głosów. Każdemu akcjonarjuszowi lub zastępcy akcjonarjusza obecnemu na Walnem Zgromadzeniu służy prawo przeglądania tego spisu. Wykaz złożonych akcyj oraz spis obecnych na Walnem Zgrom. akcjonarjuszy, uprawnionych do głosowania, należy dołączyć do protokółu Walnego Zgrom.

UWAGA 2. WNIOSKI RADY NADZORCZEJ W SPRAWIE PODWYŻSZENIA KAPITAŁU

Podwyższyć kapitał zakładowy Książnicy Polskiej T. N. S. W., Akcyjnej Spółki Kartograficznej i Wydawniczej, o Mp 1,125,000.000·— do wysokości Mp 2,625,000.000·— przez emisję 112.500 sztuk akcyj wartości nominalnej Mp 10.000 każda.

Powyższa emisja zostanie przeprowadzona w 2 serjach, przyczem pierwsza serja w wysokości 25.000 sztuk akcyj zostanie w całości przeznaczona na zakupno przedsiębiorstwa Akc. Spółki „Atlas“.

Akcje I serji II emisji zostaną z chwilą wpisania podwyższenia kapitału do rejestru handlowego zrównane pod względem praw z akcjami I emisji, oraz uczestniczyć będą w dywidendzie od 1. I. 1924.

Akcje II serji II emisji w ilości 87.500 sztuk, zostaną wydane na następujących warunkach:

1. Prawo pierwszeństwa do nabycia akcyj przysługuje posiadaczom akcyj I emisji, oraz I serji II emisji w stosunku jednej (1) akcji serji II emisji II na dwie (2) akcje emisji I lub I serji emisji II.

Powyższe prawo emisji może być wykonane w ciągu 4 miesięcy od dnia ogłoszenia emisji.

2. Cena emisyjna akcyj II serji oznacza się na 2 złp (= 2 frankom złotym), które mogą być spłacone w ratach dowolnych, nie mniejszych jak 1/2 (pół) złp.

3. Akcje II serji II emisji zostaną z chwilą wpisania podwyższenia kapitału do rejestru handlowego zrównane pod względem praw z akcjami I emisji oraz I serji II emisji, z tem jednak, że akcjom I emisji oraz I serji II emisji będzie przysługiwać dziesięciokrotne prawo głosu w stosunku do akcyj II serji.

Akcje II serji II emisji uczestniczyć będą w dywidendzie od 1. I. 1924 r. Za czas od 1. I. 1924 do dnia wpłacenia doliczać się będzie odsetki w wysokości 15% (piętnaście) w stosunku rocznym.

UWAGA 3. WNIOSKI RADY NADZORCZEJ W SPRAWIE ZMIANY STATUTU

Uchwalono zaproponować dalsze zmiany statutu:

a) § 1 ma brzmieć: Firma Spółki brzmi: Książnica-Atlas wydawnicze Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Spółka Akcyjna i Zjednoczone Zakłady Kartograficzne. b) Powyższą zmianę firmy przeprowadzić wszędzie w statucie w miejsce dotychczasowej.

§ 4 otrzyma brzmienie: Kapitał zakładowy spółki wynosi Mp 2,625,000.000 rozłożonych na:

a) 150.000 sztuk akcyj I emisji
na kwotę . . . . . Mp 1,500,000.000

b) 25.000 sztuk akcyj I serji II em.
na kwotę . . . . . . Mp 250,000.000

c) 87.500 sztuk akcyj II serji II em.
na kwotę . . . . . . Mp 875,000.000

Wszystkie akcje opiewają na okaziciela.

§ 9 otrzyma brzmienie:

Każda akcja pierwszej emisji oraz pierwszej serji drugiej emisji nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Każde 10 akcyj drugiej serji drugiej emisji dają prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

E. Romer, przewodniczący Rady Nadzorczej

WYDAWNICTWO I NAKŁAD „KSIĄŻNICY POLSKIEJ“ TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
REDAKTORZY: DR JAN PIĄTEK I EMIL ŻYCHIEWICZ. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY EMIL ŻYCHIEWICZ.
ODBITO WE WŁASNYCH ZAKŁADACH DRUKARSKICH WE LWOWIE.